Nr. 101. Należytoś... ...owa opłacon...

Kraków, środa 4 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— z
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·— „

20 groszy Cena numeru:

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.

Adres Administracji.
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 1198.

Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi ...nnie o godzinie 2 po południu



Hugo Kołłątaj — współtwórca Ustawy Trzeciomajowej.

JUTRZENKA MAJOWA
zabłysnęła nam złotem słońcem

Kraków, 2 maja.

Każda niemal wielka idea ma to do siebie, że wisi niejako w powietrzu i oddziaływuje na umysły zanim jeszcze nastąpiła jej życiowa realizacja. Tak było i z naszą wiekopomną Kostytucją Majową. Wprawdzie bodziec zewnętrzny do jej powstania dała najpierw walka wyzwoleńcza młodych kolonij amerykańskich i ogłoszenie konstytucji Stanów Zjednoczonych, następnie zaś wielka rewolucja francuska z proklamowaniem praw człowieka i obywatela, ale **idea sama, zrozumienie konieczności zasadniczych zmian ustroju, tkwiły już od dawna w narodzie.** Frycz-Modrzewski jeszcze w 16-tym wieku zwiastował równość wszystkich obywateli wobec prawa, a Szymon Konarski położył podwaliny pod powszechną oświatę. Zresztą Polska nie znała absolutyzmu, od śmierci ostatniego z Jagiellonów, a właściwie nawet jeszcze wcześniej była tylko Rzeczpospolitą z obieranym dożywotnio prezydentem przyodzianym w majestat królewski.

Pełnią praw i przywilejów, przerastających niejednokrotnie, najszerzej nawet pojętą swobodę obywatelską jednostki we współczesnych państwach demokratycznych — cieszył się jednak **tylko stan szlachecki,** który istotnie tworzył państwo i wobec historji ponosił wyłączną odpowiedzialność za jego losy. — Wiek 17-ty to początek upadku stanu szlacheckiego, wiek 18-ty to zupełny jego rozkład, a zarazem krańcowy zanik myśli państwowej i obywatelskiej w masie szlacheckiej. W parze z tem wraz z rosnącą siłą naszych sąsiadów, szło osłabienie mocarstwowego znaczenia Polski, która stała się miejscem postoju i traktem przemarszu dla obcych wojsk.

Kiedy wreszcie niebezpieczeństwo utraty niepodległego bytu zaglądnęło wprost w oczy i stało się bezpośrednio widomem nawet dla większości rozpasanego tłumu szlacheckiego — **zaczęto myśleć o ratunku.** I wówczas też zrozumiano, że dla ocalenia ojczyzny od nowego potopu, **nie wystarczy już, jak dawniej, pospolite ruszenie,** że stan szlachecki i liczebnie i jakościowo jest **za słaby, aby podeprzeć walący się gmach Rzeczypospolitej.** Koniecznem więc było **wciągnięci do służby narodu nowych jego warstw,** obdarzenie ich przywilejami, które dotąd były wyłączną własnością szlachty i **związanie szerokich mas ludności z interesem państwa.**

Wzór był gotowy, należało go tylko celowo i rozumnie zastosować w życiu.

Z jednej strony **wzmocnić władzę wykonawczą,** której powaga wówczas tak dobrze jakby nie istniała; **obciąć zanadto wybujałe prerogatywy szlacheckie,** których absurdalność i szkodliwość dla państwa wykazało wiekowe doświadczenie — i tak pojęte swobody obywatelskie **rozciągnąć na cały naród.**

Prądy te uzewnętrzniają się wyraźnie w konstrukcji konstytucji majowej. — Zniesienie elekcji, dziedziczność tronu i utworzenie silnego stałego wojska, to widome objawy jednej strony tych dążeń.

Odmiennie jednak wygląda sprawa reformy wewnętrznej w dziedzinie społecznej. Usunięcie przeklętego liberum

Polski pozytywista przed Comtem.

(O ideach filozoficznych twórcy Konstytucji Majowej, Hugona Kołłątaja).

W szarej celi więziennej siedzi schylony nad stosem papierów i książek mąż o miłej powierzchowności, w białej peruce; ubiór wskazuje na duchownego. Więzień gorączkowo pisze; nie zauważył nawet strażnika, który przyniósł gorącą strawę. Strażnik odszedł, zupa więzienna wystygła, lecz uczony abbé nic o tem nie wie. Myśli jego wybiegły daleko poza klasztor ołomuniecki, w którym jest więziony, poza Morawy, bujają w najstarszych epokach istnienia zaświatów i ludzkości.

Zapalony ten entuzjasta pracy myślowej, to nasz rodak ks. Hugo Kołłątaj... Skąd się dostał ojciec duchowy Konstytucji Majowej w tak opłakane położenie?

W r. 1793 po nieudanej insurekcji Kościuszkowskiej, Kołłątaj, który był ministrem skarbu nowego rządu, oraz duszą powstania, uprzedził zdobycie Warszawy i umknął ze stolicy na południe, zamierzając przedostać się na Węgry, a stamtąd do Francji. Niestety, ucieczka ta miała skończyć się na Przemyślu. Poznany przez szlachcica Telatyckiego został Kołłątaj wydany władzom austrjackim, które w nim widziały niebezpiecznego Jakobina i skazany został na bezterminowe więzienie, z którego wypuszczono go dopiero po ośmiu latach. Przewożony z fortecy do fortecy, dręczony śledztwami, cierpiał niewymowne katusze z tego powodu, że nie pozwolono mu z początku posługiwać się papierem i piórem, ani czytać książek. Dpiero po kilku latach złagodzono ten surowy rozkaz i dopuszczono do korzystania ze zbiorów bibljoteki biskupiej w Ołomuńcu.

Teraz więzienie nie wydaje się Kołłątajowi tak strasznem, gdy może czemś czas zapełnić. A pisze nie przerywając prawie, gdyż składa na papier owoc wielu lat rozmyślań nad wszelkiemi możliwemi kwestjami. A poza sprawami politycznemi ks. Kołłątaj pasjonuje się do filozofji. A nie był on nowicjuszem na tem polu. Znał on dobrze i starożytnych autorów, zwłaszcza Cicerona, czytał Descartesa, Hobbesa, Holboeta, podziwiał Roussa. Z głębokich rozważań nad tymi filizofami, wypłynęły idee ks. Kołłątaja, w których dużo można znaleźć oryginalności, rzeczy, jak na wiek XVIII wprost propagandowych i nowożytnych.

I tak Kołątaj zastanawia się nad początkiem filozofji i przychodzi do przekonania na przekór temu, co mówili współcześni, a nawet i dzisiejsi niektórzy badacze, że filozofja jest nauką wtórną, niejako syntezą innych nauk i z nich dopiero powoli się wydzieliła.

Dużo też ma racjii, jeżeli uważa za pierwszą naukę astronomję. Zjawiska bowiem niebieskie niezmiernie żywo zajęły fantazję pierwotnego człowieka i zmuszały go do ich obserwowania. W czasach tych astronomja jest bardzo często spaczona przez alsrologję. Tej ostatniej jest ks. Kołłątaj zaciętym przeciwnikiem. Zniósł tę pseudonaukę na uniwersytecie krakowskim, tak jak usunął z niej i scholastykę. Źródłem astrologji jest błędne wnioskowanie, rozumowanie przez analogję, które dało początek już tylu błędom.

Dalej zastanawia się Kołłątaj nad początkiem filozofji. Filozofowanie pierwszego człowieka było, według Kołłątaja, używając terminu współczesnej wiedzy, animistyczne. Oto jak człowiek pierwotny doszedł do tego:

„Zważając, że sam spostrzega w sobie, prócz siły samowolnego ducha, władze pojmowania, przyzna je nawet ciałom niebieskim. Zamyślając się znowu nad sobą samym, a widząc, że jest złożony z materji, podobnej zupełnie do owych ciał bezwładnych, spostrzegłszy osobliwie, że trup człowieka zmarłego, nie straciwszy jeszcze postaci sobie właściwej, utracił jednak władzę myślenia i tłómaczenia swych myśli przez mowę: wnioskując, że ciała, które znalazł podobnemi sobie przez władzę ducha, muszą także być złożone z dwóch osobnych istności, to jest z siły, która je porusza i z materji bezwładnej".

Oto ujęcie pierwiastkowego myślenia filozoficznego, z którem nie spotykamy się u żadnego innego myśliciela przed Kołłątajem!

Dalej dokonywa się w umyśle człowieka rozumowanie przyczynowe, którego wynikiem jest uznanie istnienia najwyższego ducha.

Filozofja ta jest, zdaniem Kołłątaja, jeszcze niewydoskonalona: „bo im filozofjaj na wyższym doskonałości stopniu się znajduje, tem ona mniej zatrudnia się odgadywaniem początku świata i przestaje jedynie na tem, aby dójść mogła porządku w takim świecie, jaki jest nie badając, jak i kiedy się zaczęło".

Oto myśl wypowiedziana w pół wieku później przez twórcę pozytywizmu Comte'a, który twierdził, że zadaniem filozofa jest uporządkować zjawiska tego świata, a nie doszukiwać się jego genezy.

Piewiastki tej idei znalazł Kołłątaj u francuskiego współczesnego socjologa Quesnay'a. U tego uczonego zjawiska życia społecznego nie są czemś wiszącem w powietrzu, tylko pozostają w ścisłym związku z „prawem przyrodzonem". Kołłątaj rozszerzył tę myśl i na „prawie przyrodzonem" uwolnionem od wszelkiej metafizyki, opiera wszystkie zjawiska życia społecznego i duchowego. Z tego prawa wyprowadza on przedewszystkiem swoją etykę. Punktem wyjścia tej etyki jest zaobserwowany w świecie zjawisk przyrodzonych fakt „czucia". Z tego czucia, czyli jakbyśmy dziś powiedzieli, z wrażeń i uczuć, rodzą się potrzeby. Z potrzeb wynikają należności, z należności powinności.

Tak więc Kołątaj sądzi, że w świecie etycznym panują analogiczne prawa, jak w świecie materjalnym. Człowiek, który nie respektując prawa przyciągania, chce zejść z okna piątego piętra na ulicę, złamie kark. Podobnie też poniesie szkodę człowiek, który nie respektuje praw duchowych.

Jednem z najważniejszych powinności człowieka, to jest być użytecznym społeczeństwu. Jednostki istniejącej poza społeczeństwem, Kołłątaj nie uznaje:

„Człowiek do towarzystwa jest stworzony". „Społeczeństwo, będąc skutkiem niezbędnej potrzeby człowieka, wypływa prosto z ustawy koniecznej i nieodmiennej".

Tak więc Kołłątaj wyszedłszy „z czystego doświadczenia", dochodzi do pojęcia ścisłego współżycia jednostki ze społeczeństwem i konieczności pracy i poświęcenia się jednostki dla dobra społecznego.

To przeciwstawienie owych społecznych nakazów wybujałemu indywidualizmowi polskiemu, ta próba stworzenia etyki narodowej „logiki woli": oto jeden wielki krok na polu duchowego odrodzenia narodu. I w dniu, w którym święcimy zwycięstwo idei politycznych tego wielkiego męża, nie zapominajmy, że w swej filozofii, w owym pozytywiźmie z XVIII sulecia, pozostał on tylko sobą: reformatorem i nauczycielem narodu*). **T.**

---

*) Pisma Kołłątaja o którym tu mowa, są:
„Rozbiór krytyczny zasad historji i o początku rodu ludzkiego".
„Porządek fizyko-moralny, czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka, wydobytych z praw wiecznych i koniecznych przyrodzenia".
Analizę filozofji Kołłątaja zawdzięczamy ś. p. profesorowi U. J. Marjanowi Straszewskiemu.

—0—

veto wywołało silne tarcia i zostało wyzyskane przez ukrainnych magnatów, jako jeden z głównych powodów zawiązania nieszczęsnej pamięci konfederacji targowickiej. I jeśli przyznanie pewnych praw mieszczanom nie napotykało na poważny opór, to głównie dlatego, że dzięki krótkowzrocznej egoistycznej polityce szlachty w dwóch poprzednich wiekach stan mieszczański był nieliczny i słaby ekonomicznie.

Najcięższej jednak poszło rozwiązanie kwestji włościańskiej. Zupełne czy częściowe nawet uwłaszczenie chłopów, zniesienie czy ograniczenie pańszczyzny godziło w ekonomiczne interesy szlachty, zwłaszcza zaś posiadaczy olbrzymich latyfundjów magnackich. Opór przeciw gruntownym reformom na tem polu, był też tak silny, że **nie zdołano go przełamać** i z tego powodu kwestja chłopska w kostytucji majowej została rozstrzygnięta więcej niż połowicznie. Chłop pozostał jak dawniej „glebae adscriptus", pozbawionym pełni praw członkiem narodu i masy ludowe nie mogły nadal zrozumieć **łączności** między interesem państwa a dobrem własnem. — Przeto też gdy przyszła godzina próby w dobie insurekcji Kościuszkowskiej w krwawą ciemność zapadającej niewoli samotnym tylko błyskiem zaświeciły kosy racławickie.

A jednak mimo swych wad i niezupełności, konstytucja majowa jest czynem wspaniałym i jedynym w dziejach narodu jest **fundamentem duchowym, na którym świadomość duszy zbiorowej zrąb po zrębie budowała w głębi gmach przyszłego odrodzenia.** Posiew jej tak głębok zapadł w serca, że wyrwać go nie zdołała już żadna przemoc. Kiedy po burzy napoleońskiej zaborczy absolutyzm święcił orgje świętego przymierza, to i wówczas nawet, małemu, okrojonemu Królestwu Polskiemu nie śmiano odmówić swobód konstytucyjnych.

Dzień 3-go Maja stał się też dla nas w latach niewoli świętem narodowem, zadatkiem i obietnicą zmartwychwstania; pamięć jego podtrzymywała pokolenia w ustawicznej walce, aż wreszcie wolny i niepodległy naród polski na zrębach konstytucji majowej utworzył nową, do nowych potrzeb przystosowaną ustawę wytyczającą mu kierunek w ciągłym pochodzie ku wielkiej przyszłości.

Jutrzenka majowa zabłysnęła nam złotem słońcem.

Rosja urzędownie zgłosiła swój udział w gospodarczej konferencji światowej.

Dziś rozpoczynają się w Genewie obrady międzynarodowej konferencji gospodarczej. — Jak donosi telegram z Genewy, w konferencji bierze udział 42 państw, które przysłały delegatów w łącznej liczbie 450 osób. Generalny sekretarjat Ligi Narodów otrzymał w sobotę notę rządu sowieckiego podpisaną przez Litwinowa, w której sowiety donoszą, że po uregulowaniu konfliktu sowiecko-szwajcarskiego Rosja sowiecka obecnie **ma możność wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej.** Następnie nota podaje skład delegacji sowieckiej na tę konferencję. Delegacja sowiecka składa się z 16 osób.

Dla prac komisji przygotowano dotąd drukiem 60 memorjałów.

Skład delegacji rosyjskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 2 maja. „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy: Członkami delegacji rosyjskiej pod przewodnictwem Osińskiego są: **Sokolnikow, Chinczuk i Lepse.** Sekretarzem jest **Stein,** prócz tego należy do delegacji pięciu rzeczoznawców.

Wyjazd delegacji.

Berlin, 2 maja (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że delegacja sowiecka na międzynarodową konferencję gospodarczą **odjechała wczoraj do Genewy.**

Rokowania turecko-niemieckie o kolej bagdadzką rozbite.

Londyn, 2 maja (PAT). Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że rokowania w sprawie **zakupu bagdadzkiej linji kolejowej zostały zerwane. Delegacja niemiecka powróciła do Berlina.**

—o—

Fiasko propagandy antireligijnej w Rosji.

Moskwa, 2 maja (AW). Wyniki podjętej przez rząd sowiecki **propagandy antyreligijnej** są, jak dotychczas, minimalne. Nietylko wśród ludności wiejskiej, lecz także wśród robotniczej daje się zauważyć ostatnio pewien **wzrost religijności.** Wszelkie wydawnictwa, służące propagandzie antyreligijnej **nie znajdują zupełnie zbytu.** Według sprawozdań specjalnej komisji propagandy antyreligijnej na terenie **białoruskim SSSR.,** kolportaż „Bezbożnika" na obszarze republiki związkowej **nie osiągnął nawet tysiąca rozsprzedanych egzemplarzy w ciągu kwartału.** Jest rzeczą charakterystyczną, że kolporterzy **odmawiają sprzedaży „Bezbożnika" po wsiach,** coraz częściej bowiem zachodziły wypadki pobicia kolporterów.

Uroczyste otwarcie międzynarodowego targu poznańskiego.

Poznań, 1 maja.

Wczoraj rano przybyli do Poznania celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia 7 go targu międzynarodowego minister przem. i handlu inż. **Kwiatkowski,** jako przedstawiciel rządu, minister spraw zagranicznych **Zaleski** z małżonką, min. roln. **Niezabytowski,** naczelnicy wydziału z min. przem. i handlu **Sadowski i Siebeneichen,** dyrektor instytutu organizacji eksportu **Turski,** radcy min. przem. i handlu **Jackowski i Wcisło.** Na dworcu kolejowym przedstawicieli rządu oczekiwał wojewoda poznański **Bniński,** dowódca okręgu korpusu gen. **Dzierżanowski,** prezes miasta **Ratajski,** prezes wielkopolskiej Izby rolniczej oraz kompanja honorowa szkoły przodowników policji państwowej z orkiestrą wojskową.

Po powitaniu goście udali się na teren targu poznańskiego. W wielkiej sali przyjęć gmachu administracyjnego targów zebrali się przedstawiciele władz, organizacyj gospodarczych i politycznych oraz licznie przybyli goście z kraju i zagranicy.

Między innymi przybyli z Krakowa poseł Marjan **Dąbrowski,** prez. Izby handlowej w Krakowie **Epstein,** z prasy krakowskiej **dr Rubel, dr Szperber** i in.; z Warszawy prez. miasta **Jabłoński,** pos. **Wierzbicki.** Z gości zagranicznych wymienić należy: dyr. stałego komitetu targów międzynarodowych dla zagranicy we Francji p. Mosnier z Paryża, następnie członków poselstwa francuskiego p. Gontauh-Biron, p. d'Pelsis, Le Verdier, sekretarza poselstwa oraz generała Charpy z żoną, przedstawiciela Japonji Hydji-Hiec, attache wojskolabeja, przedstawiciela sowietów Firsowa i Arkadiewa, konsula szwedzkiego Lindemanna i wielu innych.

Około godz. 9.30 zabrał głos prezes **Ratajski** i wygłosił przemówienie, w którem powitał w imieniu miasta członków rządu Rzeczypospolitej oraz wszystkich przedstawicieli władz ustawodawczych, reprezentantów państw zagranicznych i miejscowych władz państwowych i samorządowych. Podkreślając znaczenie targu poznańskiego, mowca podniósł, że targ poznański pragnie pomagać rządowi polskiemu w wysiłkach jego przy wytyczaniu dróg dla handlu zagranicznego, dbać o to, aby iść jedynie po linjach dla państwa korzystnych i przezeń wskazanych. Mowca wyraził dalej głęboką wdzięczność zarówno ministrowi przemysłu i handlu jak i ministrowi rolnictwa za zapobiegliwość, życzliwość i opiekę jaką otaczają targ poznański.

Następnie przemawiał w języku francuskim dyrektor targów pozańskich **Krzyżankiewicz.** Z kolei zabrał głos minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski,** podkreślając, że otwarcie dzisiejsze 7-go targu to symbol wiary i symbol programu Polski. Delegacje i przedstawiciele wielu państw dążą do Genewy szukać teoretycznej formuły rozwiązania kryzysu ekonomicznego Europy w tem zrozumieniu, że niema dziś gospodarstw zamkniętych, że niema całkowitej, ostatecznej pełnej sanacji pojedyńczych państw bez uwzględnienia współrzędnych interesów innych narodów. Skoncentrowanie jednak całej uwagi całego państwa na targ poznański to symbol szybkiego przekształcenia się psychiki narodu, który łącznie z wielu narodami Europy zagadnienie ekonomiczne stawia dziś na pierwszy plan. Nie mamy dziś innego wielkiego zagadnienia przed sobą jak odbudowę i rozbudowę gospodarczą naszej ojczyzny, rozbudowanie wszystkich sił ekonomicznych w państwie w wytrwałej pokojowej pracy i współpracy z innemi narodami..

Po przemówieniu minister Kwiatkowski jako przedstawiciel rządu dokonał przecięcia wstęgi u wejścia z sali na teren targów, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Syreny maszyn wystawionych na targach powitały uroczysty moment przeciągłym gwizdem. W towarzystwie dyrekcji targów i prezesa miasta Ratajskiego goście udali się do poszczególnych pawilonów w celu ich zwiedzenia.

O godz. 13 odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie, wydane przez miasto Poznań z okazji otwarcia targwó. W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele rządu, bawiący w Poznaniu, goście uczestniczący w otwarciu targów oraz przedstawiciele władz miejscowych i organizacyj społecznych.

—o—

Wystawa bydła w Poznaniu.

Donoszą z Poznania:

Wczoraj w południe odbyło się tu otwarcie wystawy bydła opasowego, urządzonej z inicjatywy wielkopolskiej Izby rolniczej pod protektoratem ministra rolnictwa Niezabytowskiego. W uroczystości otwarcia wzięli udział minister rolnictwa K. Niezabytowski, minister spraw zagranicznych A. Zaleski z małżonką, wojewoda poznański Bniński, prezes miasta Ratajski i licznie zebrana publiczność przeważnie z kół ziemiańskich.

Wyniki rokowań polsko-czeskich w sprawach granicznych.

Rokowania w sprawach granicznych polsko-czechosłowackich toczyły się w Pradze od 25 do 30 kwietnia pod przewodnictwem prof. W. Goetla po stronie polskiej i b. ministra robót publicznych inż. Roubika po stronie czechosłowackiej i zakończyły się następującemi wynikami: Ustalono zakończenie prac nad wytyczeniem granic i podpisaniem operatu granicznego dla konferencji ambasadorów na wrzesień br., opracowano szereg rozdziałów statutu granicznego a w szczególności o utrzymaniu granic, wodny, o rybołóstwie i kolejowy. Opracowano również projekt umowy o regulacji rzeki Olzy, przygotowano sprawę otwarcia ruchu autobusowego przez granicę do zamków orawskich, opracowano ponadto projekt ochrony ryb na Dunajcu i uzgodniono stanowiska obu stron w sprawach związanych z wykonaniem konwencji turystycznych protokółu jaworzyńskiego.

Wkońcu omawiano sprawę pogranicznych parków narodowych. Obrady odbywały się w atmosferze doskonałego wzajemnego porozumienia i stwierdziły jednomyślność obu stron. Na cześć delegacji polskiej wydał minister robót publicznych dr Spina bankiet w Klubie Społeczeńskim, a inżynier Roubik podejmował również Komisję Delimitacyjną. W ostatnich dniach rokowań wydał prof. Goetel obiad na cześć inż. Roubika. Delegaci polscy opuścili Pragę pod jaknajlepszem wrażeniem z racji nader przyjaznego przyjęcia, jakie spotkało ich w stolicy Czechosłowacji.

Odznaczenie orderem „Polski Odrodzonej".

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. Poza wiadomem już odznaczeniem **Jana Kantego Steczkowskiego wielką wstęgą orderu „Polski Odrodzonej",** otrzymali drugą klatą, a więc **komandorję z gwiazdą: Wacław Sieroszewski, Jacek Malczewski Dr. Bolesław Motz,** lekarz w Paryżu, **gen Aleksander Babiański, prof. Dr. Ludwik Finkel** we Lwowie, **inż. Ludwik Tołłoczko,** b. minister poczt i telegrafów.

Trzecią klasę **komandorji** otrzymali: **Józef Beck,** emerytowany dyrektor departamentu, **Wojciech Górski,** dyrektor gimnazjum w Warszawie, **Dr. Stanisław Rouppert,** szef dep. sanitarnego M. S. wojsk., **Leopold Kotnowski,** prezes Izby handlowej polsko-amerykańskiej, **Stefan Dziewulski,** przemysłowiec i ekonomista.

Święto Narodowe w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Dzisiaj, t. j. w poniedziałek w przeddzień święta narodowego odbędzie się w Warszawie **uroczysty capstrzyk** orkiestr garnizonowych, w których wezmą udział orkiestry 21 p. p., 30 p. p. i 36 p. p. Orkiestry te wyruszą z koszar o godzinie 7-mej wieczór i grając marsze po wyznaczonych z góry ulicach, połączą się na Placu Zamkowym, gdzie przed kolumną Zygmunta, pod batutą kapelmistrza, odegrają szereg pieśni. Pozatem przemaszerują ulicami miasta orkiestry 1-go p. szwoleżerów i 1 p. artylerji.

Uroczystości 3-majowe rozpoczną się nabożeństwami. Między innemi odprawione zostaną msze św. o godzinie 9-tej rano w ogrodzie botanicznym dla akademików, w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, w kościele wojskowym przy ul. Ułańskiej. Przegląd oddziałów wojskowych na Placu Saskim przeprowadzi i odbierze defiladę p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego. W chwili ukazania się p. Prezydenta czterej fanfarzyści 36 p. p., ustawieni na prawem skrzydle orkiestry, odegrają 3-krotnie sygnał „baczność". Defiladę wojskową odbierze p. Prezydent pod pomnikiem ks. Poniatowskiego.

Cykliści wobec Trzeciego Maja.

Z Warszawy telefonują nam: Kilku cyklistów, członków klubu warszawskiego, wyruszy w nocy z 2 na 3 maja z Chorzowa do Warszawy. Cykliści staną w Warszawie przed Zamkniem w dniu Święta Narodowego pomiędzy godz. 1 a 3 po południu i przyjęci będą przez Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu wręczą specjalny adres.

Rada finansowa za przyjęciem pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. Onegdaj odbyły się obrady Rady finansowej nad sprawą **zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.** Rada finansowa po wysłuchaniu referatu min. Czechowicza i członków polskiej delegacji, wiceprez. Banku Polskiego Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego oraz po zapoznaniu się z warunkami pożyczki, **postanowiła jednomyślnie zalecić rządowi sfinalizowanie układów i przyjęcie pożyczki.** Sprawa pożyczki zapewne wejdzie w bieżącym tygodniu pod obrady Rady minisrów, której formalna uchwała pozwoli pełnomocnikom rządu polskiego wyjechać do Paryża dla podpisania kontraktu pożyczki.

Otwarcie wystawy lotniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 maja. Dzisiaj o godz. 3.30 popołudniu odbędzie się w „Łobzowiance" **uroczyste otwarcie 4-tej wystawy lotniczej,** zorganizowanej przez Komitet Stołeczny L. O. P. P. Otwarcia dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej. Wystawa ma na celu zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa z pracami, dokonanemi w Polsce na polu lotnictwa, oraz z poziomem naszego przemysłu lotniczego. Wystawa zapowiada się bardzo ciekawie.

Wzrost bezrobocia w Białorusi sowieckiej.

Moskwa, 2 maja (AW). Donoszą tu z Mińska, że bezrobocie na terenie białoruskiej SSSR **wzrosło ostatnio bardzo wydatnie.** Najostrzej daje się odczuwać bezrobocie **w okręgu mińskim,** gdzie znajduje się 16 tysięcy pozbawionych pracy, co przy niewielkim rozwoju przemysłu białoruskiego jest liczbą olbrzymią. — Zwłaszcza **ostry kryzys przechodzi przemysł drzewny i garbarski,** co zresztą jest w znacznym stopniu wynikiem rabunkowej gospodarki leśnej Białoleskomu. Wynikiem jej też jest przyrost bezrobotnych wśród robotników leśnych w ciągu 2 ostatnich lat o 60 proc.

Dział giełdowy.

Kraków, 2 maja

AKCJE SILNIE ZWYŻKOWE, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnej giełdy dla efektów tendencja silnie zwyżkowa, zainteresowanie znaczne dla papierów ciężkich, zwłaszcza dla Jaworzna, Zieleniewskiego, Chybia i Sierszy Górn. Obroty znaczne.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23.80—24.20, Jaworzno 24—24.25, Bank Polski 159—160, Cegielski 48, Chybie 6.40—7, Górka 45, Siersza Górn. 5.50, Gazy wsch. 32—33.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy żywszem zainteresowaniu i obrotach. Podaż pokrywa w zupełności zapotrzebowana. W Krakowie dolar got. 8.92'50—8.93, czeki ban. 8.94'50—8.95, w Warszawie got. 8.92'25—8.92'75, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92'50—8.93, czeki 8.94'50—8.95. W Katowicach got. 8.92'75—8.93'25, czeki 8.94.50. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna jak u nas, przy zupełnem prawie wyrównaniu się kursów. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ I AKCYJNEJ.

Tendencja **na giełdzie walut spokojna,** obroty średnie. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolary notowano bez zmiany 8.92, dewizy na Nowy Jork 8.93, kabel w obrotach międzynarodowych 8.95 1/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3, przy zamianie czeków na kabel 2 i 1/4 promille. Bank Polski płacił za dolary 8.90, za dewizy 8.91. Gram czystego złota notowano bez zmiany 5.9351, a 100 zł. w złocie 172.30. **W grupie dewiz europejskich spadł Medjolan z 47.70 na 47.55,** a Paryż z 35.05 na 35.03, wszystkie inne waluty i dewizy zmian nie ujawniły. **W obrotach prywatnych zawierano tranzakcje dolarami na 8.92 i pół.** Za ruble złote płacono 4.65, co przy parytecie 51.55 odpowiada stosunkowi 8.92 i pół za 1 dolar.

Na giełdzie akcyjnej tendencja mocniejsza, szczególnie mocno kształtowały się kursy akcyj: **Starachowice, Modrzejowa, Cukru i Nobla.** Ostatni nabywany był na zlecenie Lwowa i Wiednia. Akcje bankowe większym wahaniom nie ulegały. **Listy zastawne i pożyczki państwowe utrzymały się** na prawie na niezmienionym poziomie.

W obrotach prywatnych popołudniowych notowano: Bank Polski 155.00, Starachowice 4.95 (na medio maja 5.15), Lilpop 28.00, Rudzki 2.15, Modrzejów 11.10, Ostrowieckie 85—86.00, Węgiel 112.00, Cukier 3.50, Żyrardów 22.00, Nobel 5.60.

MARJA KONOPNICKA.

ŚWIĘTO PIASTA.

Piasta dzisiaj w Polsce święto!
Na błękitach złoty pług
Zaoruje niwę zżętą..,
Siewacz, z ręką wyciągniętą,
Przestępuje wieku próg.

Jasność za nim brózdą świeci
Przez niebieski nawskróś sklep;
Złote ziarno w brózdę leci,
Ziarno czyste, bez tej śnieci,
Co nam niegdyś truła chleb.

Bez tej śnieci i kąkolu,
Co wybijał się nad kłos,
Siew na naszem pada polu,
Oczyszczony wiekiem bolu,
Wiekiem łez i krwawych ros.

Szczęść ci, Boże, plugu stary!
Wykuł ciebie twardy młot
Z jasnych mieczów naszej wiary,
W ogniu męki i ofiary
Zahartował ludu pot!

Szczęść ci, Boże, na tej roli,
Gdzie się nasza bieli kość,
Na tej roli, gdzie nie w soli,
Ale z tego, co nas boli,
Przyszłość Polski będzie rość!

Szczęść ci, Boże, na zagonie,
Gdzie wolności upadł siew...
W jednym blasku Polska tonie,
Jeden żar dziś w sercach płonie,
Jeden ducha idzie wiew!

Piasta dzisiaj mamy święto,
Święto polnych zbóż i traw...
Polska zrzuca wieku pęto
I prawicą wniebowziętą
Pisze kartę swoich praw!

Nie pisze ich zbrojną ręką
Na granicy ziem i mórz,
Ale nowych dni jutrzenką,
Ale bratnich ust piosenką,
Skowronkowem hasłem zórz!

Poniesiemy je przez wieki,
Jak już nieśli przez sto lat,
Gdzie Piastowych pszczół pasieki
Rozsłonecznia świt daleki,
Do tych czarnych pól i chat!

Wszyskie stany w cnej potędze
Wznoszą sztandar dziś za Kraj,
Wierni prawu i przysiędze,
Zapisanej w ludów księdze,
Wierni hasłu: „Trzeci Maj"!

Krwawe obchody 1-szo majowe w Królestwie.

Zabici i ranni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja (A). Na prowincji dzień 1 maja **przeszedł naogół spokojnie.**

W **Żyrardowie** P. P. S. obwieściła pochód w sobotę wieczorem przy pomocy bębnów, sprowadziła orkiestry i nawet banderję konną. Pomimo to **pochód się nie udał. Komuniści** w Żyrardowie wcale nie występowali.

Natomiast pokazali się w innych miastach, jak np. we **Włocławku, Grójcu, Rawie.**

We wsi **Stawy Wielkie** doszło do **krwawego starcia z policją.** Zebrany tłum w liczbie około 2.000 osób **rzucił się na dwóch policjantów,** usiłując ich **rozbroić.** Jeden z policjantów **użył w obronie własnej broni, kładąc na miejscu trupem** napastnika.

W **Brześciu** doszło również do **rozlewu krwi.** Na cmentarzu prawosławnym nad Bugiem, komuniści w liczbie 500 osób, usiłowali urządzić pochód manifestacyjny, i w tym celu rozwinęli transparenty z hasłami antypaństwowemi. Znajdująca się na miejscu policja z komendantem posterunku Dąbrowskim postanowiła rozbić pochód. Przodownik Dąbrowski **aresztował kilku komunistów.** Wtedy tłum **rzucił się na niego,** usiłując rozbroić policjantów i odbić aresztowanych. Na wezwanie komendanta do rozejścia się, **z tłumu posypały się strzały rewolwerowe,** wobec czego policja, w obronie własnej **użyła broni.** Jedna **osoba została zabita, 3 ranne.**

—0—

Obchody 1. maja

Kraków, 2 maja.

Wczorajsze obchody święta robotniczego miały w Krakowie jak i w województwie krakowskiem charakter poważny i upłynęły **wszędzie spokojnie.** W Krakowie **na rynku kleparskim** koło g. 10 rano odbyło się zgromadzenie robotnicze, na którem przemawiało kilku mówców, m. in. senator Englisch, pos. dr. Marek i pos. Żuławski, poczem kilkutysięczny pochód ze sztandarami i transparentami, przy dźwiękach kilku orkiestr udał się na rynek główny. Pod pomnikiem Mickiewicza wygłosili przemówienia pp. Packan, Kornicki, dr. Schreiber imieniem Bundu i inni, poczem po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego sztandaru" zebranie rozwiązało się.

W zgromadzeniu na rynku wzięły udział także grupy „Bundu", „Zukunft" i „Poale Sion" prawicy, które przybyły pochodem, po odbyciu poprzednio odrębnych zgromadzeń.

Przy III moście niezależni socjaliści odbyli zgromadzenie na placu, poczem udali się na mały rynek, gdzie wygłoszono przemówienia. Z pochodu tej grupy policja usunęła transparenty, głoszące hasła przeciw antysowieckiej polityce.

W STOLICY.

Z Warszawy donoszą: Dzień 1 maja przeszedł **w całej Polsce spokojnie.** W Warszawie skutkiem całodziennej niepogody udział w obchodzie był niebardzo liczny. Drobne zatargi pomiędzy socjalistycznymi uczestnikami pochodu robotniczego a grupą komunistyczną nie wywołały zamieszania w normalnem życiu świątecznem stolicy.

Manifestacje socjalistyczne odbywały się na placu Teatralnym, grupa komunistyczna i niezależni socjaliści wiecowali pod teatrem Wielkim. W czasie tych zgromadzeń obie grupy były rozdzielone kordonem milicji socjalistycznej, która później udaremniła przyłączenie się komunistów do socjalistycznego pochodu.

Koło uniwersytetu młodzież akademicka rozpędziła tyły pochodu komunistów, a policja oczyściła ulice z grup komunistycznych, w czem oprócz młodzieży uniwersyteckiej pomagała także publiczność. W zamieszaniu poturbowano kilkanaście osób i aresztowano kilkadziesiąt osób za opór i za antypaństwowe okrzyki. Grupki komunistów próbowały jeszcze raz na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej zebrać się i przyłączyć do pochodu socjalistycznego, ale młodzież akademicka ponownie to udaremniła.

W KRAJU.

W całem województwie poznańskiem dzień 1 maja upłynął **spokojnie.** W Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie i innych miastach odbyły się **wiece i pochody.** Spokoju nigdzie nie zakłócono. Również w innych ośrodkach robotniczych jak w Łodzi, Katowicach, Dąbrowie Górniczej, gdzie urządzane były obchody przez PPS. dzień 1 maja przeszedł najzupełniej spokojnie.

We Lwowie podczas zgromadzenia robotniczego na placu Gąsieckiego komuniści sprowokowali zajście, rozwijając 3 sztandary komunistycznej partji „Zachodniej Ukrainy". Zanim wkroczyła policja, komunistów pobito laskami, przyczem kilku ciężko poturbowano. Poza tym incydentem cały obchód odbył się w spokoju.

PIERWSZY MAJA W OŚWIĘCIMIU.

Dzień 1 maja przeszedł w Oświęcimiu zupełnie spokojnie. Przemawiał Dr. Szymski z Krakowa.

Program uroczystości pogrzebowych Juljusza Słowackiego.

Z Warszawy donoszą: Prace nad ustaleniem programu uroczystości pogrzebowych związanych ze sprowadzeniem zwłok Juljusza Słowackiego do Polski posuwają się naprzód. Tymczasowy Komitet, powołany dla ustalenia programu wspólnie z czynnikami rządowymi przyjął zasadę, aby uroczystościom nadać wielką powagę i odrzucić liczne w takich wypadkach przemówienia. Nad trumną z prochami Wieszcza przemówi w Warszawie jedynie premjer marszałek Piłsudski, a w Krakowie przed złożeniem trumny w podziemiach wawelskich przemawiał będzie prezes Straży Piśmiennictwa Polskiego, p. Zenon Przesmycki (Miriam).

Komitet pragnie położyć duży nacisk na propagandę wśród szerokich kół, która wyrazi się w szeregu tanich wydawnictw zbiorowych dzieł Słowackiego i Jego portretów, oraz w organizowaniu przedstawień teatralnych. Teatr Reduta zamierza grać w szeregu miast prowincjonalnych oraz na rubieżach Rzplitej pod gołem niebem „Księcia Niezłomnego". Rozpatrywany jest również projekt wystawienia w miastach Pomorza i b. Kongresówki „Ks. Marka".

JAK SZKOŁY KRAKOWSKIE ZŁOŻĄ HOŁD PROCHOM JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Wczoraj odbyło się posiedzenie dyrektorów krak. szkół średnich oraz profesorów uczących języka polskiego i muzyki, na którem zastanawiano się nad sposobem, w jaki szkoły krakowskie uczczą powrót prochów Słowackiego. Jako ogólną zasadę przyjęto, iż w każdem gimnazjum ma się odbyć uroczysty poranek, a staraniem wszystkich szkół średnich będzie urządzony na Wawelu (lub w razie niepogody w jednym z teatrów) festival. Celem obmyślenia szczegółowego programu festivalu wybrano komisję, w której skład weszli dyr. Zachemski, prof. Balicki, dyr. Wiśniowski, prof. Pochmarski, inspektor Janik i prof. Trzpis. Inspektor szkół powszechnych p. Janik zawiadomił, iż w szkołach tych jest projektowane również urządzenie poranku, oraz święta pieśni w domu Żołnierza Polskiego. Program ten jest naturalnie niezależny od udziału młodzieży w ogólnym obchodzie.

POSIEDZENIE KOMITETU ŚCISŁEGO SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO DO KRAJU.

W dniu dzisiejszym (poniedziałek) o godz. pół do 7-mej odbędzie się w Województwie posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzania zwłok Słowackiego. Na porządku dziennym jest ustalenie programu całej uroczystości złożenia zwłok poty na Wawelu. Wszystkie dotychczasowe wiadomości odnośnie do tej uroczystości były tylko odbiciem krystalizujących się dopiero projektów i zamierzeń. Uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu program uroczystości zostanie przedstawiony rządowi i dopiero po uzgodnieniu go ze stanowiskiem Warszawy stanie się zobowiązujący dla dalszej pracy przygotowawczej Komitetu ścisłego, oraz poszczególnych sekcyj.

Uroczystość sokola w Krakowie.

W ścisłem gronie druhów i druhiń odbyło się w sobotę wieczorem w Sokole krakowskim tradycyjne święcone, które zbiegło się z uroczystością wręczenia dyplomu honorowego członka stałego Związku Sokolstwa Polskiego, b. wieloletniemu prezesowi „Sokoła" krakowskiego, zasłużonemu działaczowi na niwie społecznej, inż. Władysławowi **Turskiemu.** Po wzniosłem przemówieniu O. prowincjała Janickiego o idei sokolej przemówił do zebranych obecny prezes Sokoła **Rowiński**, podnosząc znaczenie uroczystości oraz stwierdzając, że jest ona podwójnem świętem, gdyż sokolstwo krakowskie raduje się dzisiaj także i z tego powodu, że dawny prezes Sokoła, Władysław Turski, został na Walnym Zjeździe delegatów sokolich mianowany **członkiem honorowym stałego Związku Sokolego,** które w ten sposób uznało jego zasługi nietylko dla Sokoła krakowskiego, ale także i dla całego sokolstwa polskiego. Imieniem Związku wręczył mowca jubilatowi pięknie **wykonany dyplom,** zwracając się do niego w gorących słowach, w których życzył mu, by po długie lata jeszcze spoglądał na ten dyplom, jako dowód wdzięczności sokolstwa, a zarazem tego faktu, że nie zmarnował swych najlepszych lat, lecz że je poświęcił dla zbożnej pracy około społeczeństwa.

Po przemówieniu prezesa Rowińskiego wzniósł się huragan oklasków, a następnie wiceprezes Sokoła, druh Kubalski, ubrany w mundur sokoli, odczytał serdeczne pismo nestora dziennikarzy polskich red. Michała Konopińskiego z życzeniami dla jubilata. Do życzeń tych przyłączył się w swem przemówieniu płk **Dziekanowski**, szef przysposobienia wojskowego w Krakowie. Następnie zabrał głos wzruszony **Jubilat,** dziękując serdecznie prezesowi Rowińskiemu i zebranym za zgotowaną mu manifestację, zastrzegając się przeciwko przecenianiu swoich zasług i stwierdził, że przy pomocy tych, którzy go otaczali, robił co mógł dla sokolstwa, zdając sobie sprawę z jego wielkiego znaczenia. Mowca zaakcentował, że sokolstwo w chwili wybuchu wojny światowej stworzyło czyn, albowiem do wyzwolenia Ojczyzny z pęt niewoli dodało swą własną krew, a z takiego to zaczynu wzrasta prawdziwa wolność. P. **Mokrzycki** przemówił do jubilata imieniem ćwiczących, podnosząc wybitne zasługi wieloletniego naczelnika Sokoła.

Niezwykłą uroczystość cechował miły i serdeczny nastrój.

(st.)

O naczelną reprezentację akademicką.

Z kół krakowskiej młodzieży akademickiej otrzymujemy następujące pismo:

Młodzież akademicka wszystkich wyższych uczelni polskich przeżywa obecnie moment, który może wywrzeć wpływ bardzo doniosły na dalsze kształcenie się jej życia zbiorowego. Rozwój wypadków od pierwszej chwili wskrzeszenia państwa polskiego nakazywał utworzenie własnej naczelnej organizacji, któraby zajęłaby się obroną interesów, oraz reprezentacją młodzieży akademickiej wobec starszego społeczeństwa, władz państwowych i zagranicy.

Niestety, z powodu skrajnej demagogji, uprawianej przez zgrupowania nacjonalistyczne, zamiast faktycznie naczelnego związku, któryby reprezentował ogół młodzieży akademickiej, broniąc istotnych, a więc przedewszystkiem gospodarczych jej potrzeb, stworzono twór, którego władze wybiera się wedle klucza partyjnego, z którego w dodatku wykluczono akademików narodowości niepolskiej i niechrześcijańskiej.

Tę, tak skarykaturowaną i narzuconą, dzięki machinacjom partyjnym, reprezentację nazwano „Związkiem Narodowym Polskiej Młodzieży Akademickiej".

Inaczej wyobrażała sobie trzeźwo myśląca młodzież załatwienie tej, tak ważnej dla życia akademickiego, sprawy. Nic też dziwnego, że obecny Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej przez bardzo znaczną część społeczeństwa akamickiego za organizację, reprezentującą ogół, nie był i nie jest uznawany. Teraz właśnie nadeszła stosowna chwila gruntownej reformy istniejących stosunków.

Zw. N. P. A. rozpisał na 10 maja b. r. wybory na V zjazd ogólno-akademicki w Poznaniu, który, w myśl statutu Związku, posiada prawo przeprowadzenia drogą swej uchwały rekonstrukcję obecnie chybionej koncepcji Związku Narodowego.

Młodzież demokratyczna wszystkich uniwersytetów polskich, powiązana przez stowarzyszenia akademickie o charakterze gospodarczym, idzie do tych wyborów pod hasłem **przebudowy obecnego politycznego Związku Narodowego** na apolityczny Związek Związków, któryby, jako instytucja złożona z przedstawicieli naczelnych organizacyj samopomocowych, naukowych i sportowych, oparty na zasadzie powszechności, mógł skutecznie kierować życiem akademickiem.

Podobnie, jak w innych środowiskach uniwersyteckich, została do wyborów w Krakowie zgłoszona, w przeciwieństwie do wszechpolskiej i monarchistycznej, broniących obecnego stanu rzeczy, lista Bloku Demokratycznego, opowiadająca się jasno za koncepcją Związku Związków.

—0—

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

Kapituła dla odznaczeń śląskich.

Z Bielska telefonują nam:

Wczoraj ukonstytuowała się tutaj kapituła dla odznaczeń powstańców śląskich. Odznaki stanowić będzie gwiazda srebrna, względnie dekoracje waleczności I i II klasy. Prezesem kapituły na Śląsk Cieszyński jest Bazyli Des, członkami: Podgórski, Dr. Biudek, Dr. Zagóra, Meisel, Kantor, Morcinek, red. Zajączek. Generalnym prezesem kapituły jest wojewoda śląski Dr. Grażyński. Pierwsze odznaczenia nadane będą 15 maja w Bielsku.

Poręczenie oskarżeń uwięzionym generałom.

Pisma warszawskie donoszą: W sobotę doręczono akty oskarżenia gen. **Rozwadowskiemu,** uwięzionemu na Antokolu w Wilnie i gen **Żymirskiemu,** w wojskowem więzieniu śledczem w Warszawie.

Gen. Rozwadowski oskarżony jest o nadużycia służbowe, których się miał dopuścić na stanowisku inspektora kawalerji przy dostawach broni przez firmę Arma i na stanowisku prezesa Zrzeszenia Pracy na szkodę kupca belgijskiego p. Oyona. Gen. Żymirski oskarżony jest o nadużycia władzy przy zatwierdzaniu umów o dostawę. Obecnie obaj oskarżeni jenerałowie mają prawo do 7-miu dni wnieść o powołanie świadków, poczem zostanie rozpisana rozprawa.

Katastrofa w kopalni.

Telegram z Nowego Jorku donosi:

Wedle wiadomości z Fairmond (stan Wirginja), w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja, skutkiem której zasypanych zostało 75 górników. Dwóch z nich poniosło śmierć, 15 jest rannych.

NASTĘPNY NUMER N. REFORMY, z powodu jutrzejszego Święta Narodowego, ukaże się we środę o zwykłej porze.

ZMIENNA POGODA zaznaczyła się u nas od soboyt. Po gorącym dniu sobotnim, w nocy na niedzielę wystąpiły pierwsze w tym roku grzmoty, a w niedzielę oziębiło się znacznie. Dziś nad ranem kropił drobny deszoz, dzień jest pochmurny i chłodny.

W niedzielę po południu w Dębicy spadł grad znacznej wielkości, wyrządzający szkody w polach i w tłukac szyby w przyjeżdżającym pociągu.

ODWOŁANIE AKADEMJI W KASYNIE OFICERSKIEM. Komenda garnizonu krakowskiego zawiadamia, że z powodu **przesunięcia na godz. 20 uroczystej akademji, urządzanej przez Prezydjum m. Krakowa** w dniu 2 maja b. r. w Starym Teatrze, ze względów technicznych akademja w Kasynie oficerskiem, która miała się odbyć dnia 2 maja o godz. 20. **zostaje odwołana.**

NABOŻEŃSTWO TRZECIOMAJOWE W SYNAGODZE. Staraniem prezydjum krakowskiej gminy izraelickiej odbędzie się jutro o godz. 10 rano w synagodze Remu przy ul. Szerokiej, uroczyste nabożeństwo, które odprawi nadrabin gminy izr., Józef Kornitzer.

IMPREZY SPORTOWE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO. W dniu 3 b. m. odbędzie się bieg sztafetowy Wieliczka-Kraków. Zbiórka zawodników pod Sokołem krakowskim, ul. Wolska, o godz. 7 rano.

Popis gimnastyczny Sokoła Kraków II w Podgórzu o godz. 7 wieczorem we własnej sali przy ul. Sokolskiej.

Mecz piłkarski: Reprezentacja wojskowa O. K. V—Team Ligi okr. P. N. Zawody odbędą się na stadjonie wojskowym o godz. 4 po południu. Wezmą w nich udział najlepsi gracze wojskowi, jak Nawrot, Ptak, Krumholz i t. p., w drużynie Ligi grać będą najlepsi gracze klubów ligowych: Kaczor, Meller, Balsam i inni

PRZEMÓWIENIA W KINOTEATRACH KRAKOWSKICH W DNIU 3 MAJA. W dniu. 3 maja wygłoszą przed programami kinowemi o godz. 3, 5 i 7 po południu prelegenci Koła VI T. S. L. 3-minutowe przemówienie o „Konstytucji 3-go maja i znaczeniu święta państwowego, a mianowicie w kinoteatrach: „Uciecha" prof. Leon Patyna, „Nowości" prof. Ścisławski, „Retuda" p. Wł. Szewczyk, „Promień" prof. Jan Bulanda, „Warszawa" p. Romuald Makomaski, „Wanda" o godz. 3 i 7 p. Felicja Bieńkowa, o godz. 5 po południu p. Zofja Stachiewiczowa, „Bagatela" o godz. 3-ej p. Karol Radwanek, o godz. 5 prof. Józef Haydukiewicz, o godz. 7 prof. Wład. Rutkowski, „Sztuka" p. Karol Radwanek i o godz. 7 Dra Adam Stawarski.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO wzywa wszystkich członków, by wzięli udział w uroczystościach 3-go maja b. r. Zbiórka na przystani OWSK o godz. 8.30 rano. Po powrocie z Błoń, o godz. 11.30 przed południem odbędzie się uroczyste podniesienie flagi na przystani OWSK — jako otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego.

OTWARCIE STRZELNICY. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie strzelnicy strzelaniem do tarczy honorowej. Do tarczy oddali strzały zaproszeni goście wojewoda Darowski, wicewojewoda Morawski, wicepr. m. Ostrowski, wiceprez. m. Wielgus, prez. kolei Barwicz, szef bezpieczeństwa mir. Dr. Dziadosz i szef sztabu gen. niopłk. Bolesławicz. Następnie rozpoczęła strzelanie brać kurkowa. Najcelniejszy strzał oddał wojewoda Darowski. Wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa tradycyjne święcone, w którem wzięli udział reprezentanci władz i brać kurkowa.

ZATOR ULICZNY. Dziś w rannych godzinach można było obserwować silny zator u wylotu ulicy Florjańskiej i Siennej. Posterunkowi policji egzekwowali przepis Magistratu, nie dozwalający przejazdu przez obie te ulice w dwu kierunkach. Oczywiście, że publiczność tłumnie obserwowała żmudną pracę policji, której nie chcieli się podporządkować automobiliści, dorożkarze i cykliści, wywołując zamieszanie w ruchu ulicznym. Około godziny 11-tej rano zdołano wreszcie przeprowadzić porządek i zmusić szoferów i dorożkarzy, by przez ulicę Florjańską jeździli tylko od bramy Florjańskiej do rynku, a nie w kierunku odwrotnym, jak również przeprowadzić, by ulicą Sienną jeżdżono tylko z Małego Rynku w kierunku Sukiennic.

WOJEWÓDZKIE KOMITETY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. W najbliższych dniach zostaną powołane do życia wojewódzkie komitety wychowania fizycznego, w których skład mają wejść: wojewoda jako przewodniczący, dowódca okręgu korpuśnego jako jego zastępca, dalej, kurator szkolny, oraz inni członkowie, mianowani przez wojewodę. W związku z tem minister oświecenia p. Dobrucki podpisał w dniu 28 kwietnia zarządzenie, powołujące kuratorów do wspomnianych komitetów w charakterze stałych członków.

DEKORACJA. Dnia 30 kwietnia b. r. dokonał wojewoda L. Darowskii, w obecności prezesa Izby skarbowej Gregera i w otoczeniu naczelników wydziałów i personalu urzędniczego tej Izby, dekoracji krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski" Dra Wiktora Gajewskiego, zastępcy prezesa. Uroczystość dekoracji wiceprezesa Dra Gajewskiego odbyła się w Izbie skarbowej.

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁ. W KRAKOWIE, zwołany w ubiegły czwartek przez Związek zawodowy pracowników umysłowych (Sławkowska 6), zgromadził w sali Towarzystwa rolniczego nader liczne rzesze pracownicze. Referowali pp. L. Eichhorn, J. Masłowski, Stan. Hałatek, Stan. Wójcik, Czesław Mitana i Maks Statter — sprawy akcji budowlano mieszkaniowej, zakładu pensyjnego, ustaw socjalnych, mizerji zarobkowej, bezrobocia, czasu pracy i organizacji zawodowej. Po manifestacyjnem przyjęciu odnośnych rezolucyj, wybrano delegację, złożoną z pp. Purmana, W. Szopskiego, Br. Schwertnera, St. Wolakiewicza i J. Zubrzyckiego, której zlecono przedłożenie rezolucji p. wojewodzie.

W ożywionej dyskusji brali również udział przedstawiciele innych zrzeszeń, m. i. delegat „Rady generalnej" i „Ogólnego Wolnego Związku pracowników umysłowych Górnego Śląska" z Katowic, p. S. Górny.

SAMOBÓJSTWO. Dziś rano zawiadomił władze policyjne Mieczysław Kądziołek, współwłaściciel zakładu jubilerskiego przy ul. Mikołajskiej, że jego współpracownik, Piotr Jersyna, popełnił w pracowni jego samobójstwo przez wypicie jakiegoś trującego płynu. Po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej, zwłoki denata przewieziono do zakładu med[illegible]ej.

[illegible] WIOSNĘ ZAPPAGNĘLY [illegible] jest

Z ruchu wyborczego miasta Warszawy.

Rozbicie postępuje. — Usiłowania konsolidacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Przygotowania do wyborów do Rady miasta Warszawy są w pełnym toku. Na koszta, związane z przeprowadzeniem wyborów, wyasygnował magistrat 200.000 zł. Z kredytu tego opłacony będzie personal, układający listy wyborców, druki, obwieszczenia i plakaty, oraz członkowie obwodowych komisyj wyborczych w liczbie 1045 osób. Prezesoie komisyj otrzymują za każdy dzień pracy 20 zł., członkowie 10 zł. Liczba przewidzianych list wyborczych wynosi 11.

W tej chwili można zauważyć coraz to nowe **wyłaniające się kandydatury.** N. p. Związek pracowników gastronomicznych, wychodząc widocznie z założenia, że i żołądek musi mieć głos, postanowił wystawić **trzech kandydatów na radnych z grona kucharzy, kelnerów i pracowników hotelowych** i w tym kierunku postanowił porozumieć się z Radą związków zawodowych.

Jak wiadomo, Obóz Majowy występuje **rozbity** na kilka grup. Komitet **obywatelski,** kierowany przez **Partję Pracę,** czyni zabiegi o **konsolidację** obozu, starając się specjalnie dojść do porozumienia z komitetem Związków pracowniczych, z którym nawiązał już pertraktacje. Nawet **organizacje sportowe** postanowiły odbyć zebranie w celu postawienia swoich postulatów wyborczych, a nawet zamierzają wysunąć **własnego kandydata sportowca.**

—0—

Rabunkowe morderstwo w śródmieściu Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Od kilku lat zajmowała 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Podwale 11 w Warszawie samotna, 77-letnia staruszka, była obywatelka ziemska, Walentyna Olechnowicz. Gdy wczoraj przyszli odwiedzić ją krewni, nikt na dzwonek nie odpowiedział. Po bezskutecznem dobijaniu się, krewni wraz z **władzami policyjnemi otwarli drzwi.** Staruszkę zastano **bez życia, leżącą na podłodze.** Pięć **ciętych ran,** zadanych obok porzuconą ciupagą zakopańską, świadczyło o tem, **iż popełnione zostało morderstwo.** Ogólny nieład w mieszkaniu i pootwierane biurka wskazywały, że morderstwo popełniono **na tle rabunkowem.** Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zbrodni. Wypadek zarówno ze względu na podeszły wiek staruszki, jak wreszcie dlatego, iż wydarzył się w śródmieściu, wywołał duże wrażenie i liczne komentarze.

Missisipi przerywa tamy.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 2 maja. Jak donosi ajencja Reutera z Nowego Orleanu, **Mississipi przerwała w czterech miejscach tamy** w okolicy Nachez w Stanie Luosiana. Tysiące osób, które nie zwróciły uwagi na sygnały ostrzegawcze, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie. **Ogólny poziom rzeki koło Nowego Orleanu nie obniżył się** tak, że w razie konieczności w tamie zostaną poczynione nowe wyłomy.

Z innych okolic **nadchodzą niepokojące wiadomości.** Na skutek przerwania tamy przez fale wylewu **w Stanie Arkansaz na szerokości jednego klm. zalanych zostało 5 dystryktów.**

—0—

[redacted]

miesiącem miłości i że w tym miesiącu rozgrywają się ciche tragedje zakochanych par, którym los różne płata figle. Zaledwie rozpoczął swoje panowanie, a już kronika Pogotowia notuje aż dwa wypadki zamachów samobójczych z powodu zawiedzionej miłości u dwóch istot żeńskich, jednej 18-letniej uczenicy, drugiej 19-letniej mundańki. Obie desperatki targnęły się na swój żywot jedną i tą samą trucizną, mianowicie kwasem solnym. Obie desperatki lekarz dyżurny Pogotowia, po zastosowaniu środków leczniczych, przewiózł do szpitala św. Łazarza.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Do sklepu Heleny Luftglas przy ul. Stradom l. 8, włamali się złodzieje i skradli 34 par trzewików damskich, wartości 1000 zł. Następnie złodzieje dobrali się do kurnika Rozalji Litwińskiej przy ul. Modrzewiowej 2 i skradli 7 kur wartości 30 zł. Dalej, w szynku Weininga przy ul. Pawiej zoperowano kieszeń Władysławowi Jazle, któremu skradziono portfel z dokumentami. Wreszcie Jan Pieczonka, dorożkarz, złożył na VI komisarjacie walizę skórzaną, zawierającą przybory monterskie, którą pozostawiono w jego dorożce.

POSTRZELENIE. Dziś rano przewieziono z dworca kolejowego w Krakowie do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny Marję Kubilównę, służącą, która została postrzeloną w prawą nogę przez jakichś nieznanych jej osobników na drodze z Brzeszcz do Oświęcimia.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił pierwszej pomocy Samuelowi Epsteinowi, robotnikowi, któremu bezpański pies pokąsał nogę.

—0—

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE. Z dniem 1-go maja b. r. zaprowadza się relację telefoniczną między Jazowskiem a Wiedniem. Centralę telefoniczną z Łapsz Niższych przeniesiono do Niedzicy na Spiszu.

W Krempnej (powiat Jasło) otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telefonicznego i telegraficznego.

—0—

3-MAJOWA ZABAWA DLA DZIECI w salach Starego Teatru odbędzie się we wtorek 3 maja o godz. 3—7 po poł., staraniem Koła VI T. S. L. Komitet stara się, aby zabawa wypadła jak najlepiej. Na program złożą się: Pochód wiosny, śpiew ogólny „Witaj majowa Jutrzenko", tańce ogólne i solowe pod kier. p. Stelli Bursówny: mazur, polonez, menuet, tańce kwiatów i marynarzy, nadto kotyljon dzieci. W tańcach ogólnych i zabawach wezmą udział wszystkie dzieci obecne na sali. Zakończy pochód przy oświetleniu reflektorów. Bilety wstępu po 2 zł. przy wejściu na salę.

MIKOŁAJ ORŁOW, wszechświatowej sławy pianista, zawsze entuzjastycznie przez publiczność krakowską witany, wystąpi z jedynym koncertem we środę 4 b. m. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lapskiego (Sławkowska 8).

DRUGI I OSTATNI KONCERT XENI BELMAS, słynnej śpiewaczki, najsłynniejszej obecnie Aidy, która niedzielnym swym koncertem wywołała wyjątkowy entuzjazm u publiczności krakowskiej, odbędzie się w piątek 6 b. m. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego (Sławkowska 8).

Z kraju.

Z POBYTU CHESTERTONA W WARSZAWIE. Gość Polskiego Klubu Literackiego znakomity literat angielski, Chesterton, podejmowany był w piątek przez zarząd Klubu śniadaniem w ściślem gronie. Po południu pisarz angielski zwiedził w towarzystwie prof. Tatarkiewicza, Łazienki, wieczorem zaś był obecny w Teatrze Narodowym na „Fartsie". Chesterton, choć nieznający zupełnie języka polskiego, żywo interesował się przedstawieniem, pozostając na niem do końca. W teatrze towarzyszył znakomitemu gościowi, udzielając wyjaśnień, Ryszard Ordyński. W dniu następnym Chesterton w dalszym ciągu zwiedzał miasto, wieczorem zaś na cześć jego odbyło się przyjęcie w poselstwie angielskiem. Zapowiedziany już odczyt na temat „England and Poland, a **parallel and contrast"** (Anglja i Polska — podobieństwo i różnice), odbędzie się dnia 5 b. m. o godz. 19 w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Oskar Halecki.

BUDOWA MIASTECZKA DLA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE. Magistrat m. Warszawy przystępuje w związku z częściowem uzyskaniem kredytów rządowych do budowy miasteczka składającego się z 40 baraków drewnianych dla 3000 bezdomnych na Nowem Bródnie przy ul. Wysockiego. Baraki te będą miały charakter tymczasowy, zaopatrzone jednak będą i wykonane w ten sposób, by mogły służyć bezdomnym również w okresie zimowym. Jednocześnie wybudowane będą pomieszczenia na świetlicę, przedszkole, ambulatorjum i zarząd barakami. Baraki zaopatrzone będą w wodę, oświetlenie gazowe i ustępy.

TOURNEE ODCZYTOWE BALMONTA. Znakomity poeta rosyjski, Konstanty Balmont, rozpoczyna w najbliższych dniach tournee odczytowe po Polsce. Pierwszy odczyt odbędzie się 4 maja w Białymstoku, następnie 6 w Łodzi, 9 w Wilnie, 10 w Grodnie, 11 ponownie w Wilnie, 13 i 15 we Lwowie, 17 w Krakowie i 19 w Poznaniu. Balmont mówić będzie o Kasprowiczu, oraz na temat „Kobieta w życiu i w poezji"

POPRAWA BYTU KOLEJARZY. Pisma warszawskie donoszą: W ministerstwie komunikacji prowadzone są w szybkiem tempie prace nad regulacją płac pracowników kolejowych. Regulacja przynieść ma kolejarzom znaczną poprawę bytu, a wprowadzona będzie w zależności od wejścia w życie projektowanego przejścia kolei państwowych na przedsiębiorstwo.

ZGON KLOWNA CYRKOWEGO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w Otwocku zmarł znany klown cyrkowy, Mieczysław Staniewski. Występował on w popularnej parze Min-Bom. W latach ostatnich Staniewski był współwłaścicielem cyrku Cinselliego i współdyrektorem jednego z cyrków w Polsce.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE CHLEBEM. Onegdaj we Lwowie zmarło nagle 2 i pół letnie dziecko. Lekarz dzielnicowy stwierdził, że przyczyną śmierci było zatrucie najprawdopodobniej chlebem, co ustali sekcja.

ZJAZD URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W KATOWICACH. W dniach 7 i 8 maja odbędzie się w Katowicach w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego 5-ty walny zjazd delegatów Związku urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych województwa śląskiego.

URZĘDNICY MAGISTRATU KATOWICKIEGO I JĘZYK POLSKI. W tych dniach 130 urzędników magistrackich m. Katowic ma się poddać egzaminowi z języka polskiego. Jest to już drugi egzamin tych urzędników, którzy przy poprzednim egzaminie nie uczynili zadość wymaganiom. O ile ocena kwalifikacyjna i w tym egzaminie wypadnie niezadawalającą, urzędnicy ci z powodu nieznajomości języka państwowego zostaną zwolnieni ze służby.

Ze świata.

WYPADEK SAMOCHODOWY w drodze na konferencję genewską. Z Brukseli donoszą: Były belgijski premjer Theunis, który obejmie przewodnictwo wszechświatowej konferencji gospodarczej w Genewie, uległ wypadkowi samochodowemu w podróży do Genewy. Wskutek zepsucia się hamulca, auto premjera wywróciło się. Theunis nie odniósł poważniejszych obrażeń.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE BERLIN-MOSKWA. Z dniem 2 maja otwarta została regularna komunikacja łotnicza między Berlinem a Moskwą przez Gdańsk. Junkersy przelatywać będą 1.842 km. w ciągu 15 godzin.

[redacted]

Wielki festyn na wystawie radjowej.

Rozpisany na trzy dni wielki festyn na pierwszej krakowskiej wystawie radjowej w Domu Żołnierza Polskiego, stał się jednocześnie punktem kulminacyjnym powodzenia tej wystawy. Już od soboty tam zaczęły ciągnąć tłumy publiczności, zwiedzających wystawę przy dźwiękach nie tylko rozgłośników radjowych, ale także orkiestry wojskowej, przygrywającej w rotundzie. W niedzielę pomimo niepogody i braku tramwaju frekwencja wystawy wzmogła się olbrzymio, zwiedziło ją parę tysięcy osób. Przed południem przybyły na wystawę m. in. znaczne liczebnie wycieczki z Katowic, i innych miejscowości Górnego Śląska, oraz Bielska i Cieszyna. Popołudniowy deszcz, chwilami ulewny, nie zaszkodził również frekwencji wystawy. Przy dźwiękach koncertów radjowych i koncertów orkiestry wojskowej na wystawie bawiono się naprawdę, łącząc piękne z pożytecznem, to jest ze zwiedzaniem bardzo pouczających stoisk radjowych, zarówno handlowych i zakładów wytwarzających sprzęt radjowy, jak stoisk amatorskich. Wielką atrakcją wystawy stało się również koło szczęścia, w którego obrotach goście wystawy, ryzykując 1—2 złote, mogli wygrać cenne fanty ze sprzętu radjowego, jak aparaty detektorowe, kondensatory, słuchawki, baterje anodowe i t. d., przewyższające wartością całą sumę stawek, a ofiarowane przez następujące firmy: „Ideal Point Bleu", „Elektron", „Polmet" (słuchawki), Kluska i Ska, Kukucz, Dr. Lachsberger, „Radiola", „Orion-Echo", „Selectic", „Chemotechnika", „Radiosport", Pol. Tow. Akumulatorów, Cymmerman i t. d. Funkcjonowanie tego koła szczęścia, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach odbywać się będzie i w trzecim, dzisiejszym, najbardziej atrakcyjnym dniu festynu, przyczem znowu będą wylosowane cenne fanty, między innymi znaczna liczba detektorów „rondo", ofiarowanych przez firmę „Lux", oraz fanty innych firm, wśród nich komplety literatury radjowej ofiarowane przez firmy Gebethner i Wolff. Festyn nadto obfitować będzie w inne atrakcje, tak, że wycieczka na wystawę stanie się niewątpliwie najpopularniejszą wycieczką w dniu 3-majowym.

Ze Związku kinoteatrów.

We środę i czwartek ub. tygodnia odbył się w Warszawie dwudniowy doroczny zjazd właścicieli teatrów świetlnych, reprezentujących 400 zrzeszonych kinoteatrów. Po obszernej dyskusji, uchwalono przeprowadzić reorganizację Związku na podstawach federacyjnych, prowadzić dalszą energiczną akcję przeciw nadmiernemu podatkowi magistrackiemu, który w Polsce jest znacznie wyższych od takich samych podatków w innych państwach europejskich. Wreszcie uchwalono wypowiedzieć bojkot tych wytwórni niemieckich, które prowadzą systematyczną akcję antypolskiej propagandy zagranicą. Wśród oklasków przyjęto oświadczenie reprezentanta Związku przemysłowców filmowych, który imieniem polskich wytwórni oświadczył, że tylko kina należące do Związku teatrów świetlnych, zaopatrywane będą w nowe filmy.

Zjazd powołał do centralnego zarządu pp. Stanisława Zagrodzińskiego jako prezesa, dalej Józefa Mańkowskiego, Juljusza Zagrodzkiego i innych.

Z wędrówki po kinach krakowskich.

Bagatela — „Człowiek z autem". Sztuka — „Słowik hiszpański".

Po wielu „wielkich" filmach, nakręconych z olbrzymnim nakładem aparatu technicznego, które czasem osiągają wielkie rezultaty, a czasem zawodzą oczekiwania — ten film francuskiej produkcji robi wrażenie miłego odpoczynku. Wysiłek techniczny zrobiono niewątpliwie i przy nim, ale wysiłku tego nie znać. Dużo pięknych zdjęć krajobrazowych z południowej Francji, morza koło Biarritz, dobra gra dobrych aktorów, akcja nie sadząca się na ekscentryczność, a mimo to dość interesująca — składają się na całość „Człowieka z autem". Wrażenie ogólne da się skreślić w słowach, które się słyszy podczas wyświetlania filmu na widowni „niezwykle **ładny** film".

Do „spokojnych" filmów zaliczyć też można „Słowika hiszpańskiego". Ze „szlagierów" technicznych mamy tutaj tylko zdjęcie wylewu rozszalałej rzeki — pozatem piękne i malownicze krajobrazy hiszpańskie, akcja choć dramatyczna, ale bez specjalnych wyskoków, dobrze uwzględnione momenty humoru składają się na pogodne i miłe wrażenie całości.

(Stm.)

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 2 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w poniedziałek, rolę tytułową w „Cyrano de Bergerac" kreuje p. Niewiarowicz, Roksaną jest p. Ha[illegible]ka.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac".
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac".
Wtorek: Po południu „Grube ryby"; wiecz. „Wolne Miasto „premjera, (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja).

—0—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Poniedziałek: „Nitouche".
Wtorek: Po południu i wiecz. „Nitouche".

—0—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Tancerz mojej żony" (M. Corda, W. Fritsch i M. Varkonyi).
Reduta: „Jedynaczka szefa policji", „Przeprowadzka z przeszkodami". „Jezioro pięciu palców".
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Faworyta Rotszylda" (L. Mara, D. Servaes, E. Verebes, A. Abel, H. Liedtke, R. K. Rogge, A. Burg).
Wanda: „W salonach i spelunkach Paryża".
Warszawa: „Zakazane drogi" i „Polowanie na ludzi".

Nowy polski autor dramatyczny.

W teatrze łódzkim wystawiono pierwszą sztukę dramatyczną autora, wkraczającego jako nowicjusz na deski niwy scenopisarstwa. Autorem tym jest dziennikarz znany i bardzo popularny, redaktor tamtejszego pisma „Republiki", Czesław Ołtarzewski. Tytuł sztuki brzmi „Elenil Alfa".

O sztuce doszły nas z Łodzi echa pochlebne. Porusza ona w sposób interesujący nowy problemat, zahaczając o konflikt pomiędzy uczuciem macierzyńskiem a miłością do nauki u uczonej kobiety, odznacza się dość zwartym i silnym tokiem akcji dramatycznej i umiejętnością zarysowania charakterów. Wprawdzie krytyka podnosi, że nie wszystkie charaktery są pod względem psychologicznym należycie „rozbudowane", że akcja w pewnym momencie rozdwaja się — podkreślają też jednak, że kilka postaci w sztuce jest nakreślonych znakomicie, wykazując, obok nerwu dramatycznego, także satyryczno-komedjowe zdolności autora, że nadto całość sztuki odznacza się silnem zaakcentowaniem momentów społecznych oraz uczucia patrjotycznego.

Jednem słowem, pierwsza sztuka nowego polskiego autora dramatycznego jest nie bezwartościowym wkładem w rodzimy współczesny repertuar naszych teatrów, jak wiadomo, niezbyt obfity. Jest to zatem jeszcze jeden krok do pewnego „unarodowienia" pod względem repertuaru polskiego teatru, który do tej pory zmuszony jest stanowczo w zbyt obszernej mierze żywić się repertuarem cudzoziemskim. Ze wszystkich tych względów dzienniki polskie witają udany debiut dramatyczny kolegi dziennikarza jako zjawisko sympatyczne i pożądane.

(stm.).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek, dnia 2 maja 1927 r.

Kraków (432 m.) Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich" cz. II. „Zapożyczenia" — wygłosi dr J. Łoś, prof. U. J., godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Zasługi Tow. Szkoły Ludowej w przeszłości i zadania na przyszłość" — wygłosi prof. dr W. Wysocki, dyr. T. S. L., godz. 20—20.30: Przerwa ewentualnie komunikaty, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny, godz. 15—15.25: Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „Dokształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych na kursach wakacyjnych", wygłosi dr T. Mikułowski, godz. 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa godz. 19—19.25: 48 ma lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny, godz. 19.30—19.55. Odczyt z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien" — wygłosi [illegible] godz. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy, godz. 20.30: Koncert wieczorny. Kameralny. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska (fort.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela), godz. 22: Sygnał czasu. Komunikaty.

Poznań (270 m.) Godz. 17.15: Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego, godz. 18.45: Nad program, godz. 19—19.25: Odczyt prof. U. P. dr Alfreda Denizota: Popularny wykład o zasadach radjofonji, godz. 19.25—19.35: Komunikaty, godz. 19.35—20: Dr Z. Kawecka „Jugosławia dzisiejsza", godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Berlin (483.9 i 566 m.) Godz. 17: Koncert godz. 20: Transmisja ze Stuttgartu.

Stuttgart (379.7 m.) Godz. 16.15: Koncert, godz. 20: Pieśni i arje — wykona M. Battistini.

Langenberg (468.8 m.) Godz. 17: Muzyka kameralna, godz. 20: Transmisja ze Stuttgartu, godz. 22: Godzina humoru godz. 23.15: Transmisja koncertu z kawiarni.

Rzym (449 m.) Godz. 17.15: Transmisja koncertu z Filharmonji, godz. 21: Koncert orkiestry.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 11: Muzyka przedpoł., godz. 16.15: Koncert, godz. 20.05: Wieczór kompozytorów austriackich.

Brno (441.2 m.) Godz. 19: Koncert ork.; godz. 20: Recytacje, godz. 20.30: Pieśni i recytacje.

Praga (348.9 m.) Godz. 17: Koncert, godz. 20.40: Koncert, godz. 21.30: Dramat, godz. 22.20: Transmisja z kawiarni.

na wtorek, dnia 3 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) Godz. 12—14: Transmisja z Warszawy godz. 15—17: Transmisja z Warszawy, godz. 17—17.30: Odczyt pod tyt.: „Konstytucja 3-go Maja i obecna" — wygłosi dr. Stan. Kutrzeba, prof. U. J., godz. 17.30—18.40: Transmisja z Warszawy. g. 18.40—19.10: Rozmaitości. Transmisja z Warszawy. godz. 19.30: Transmisja z Poznania. Opera „Straszny dwór".

Warszawa (1111 m.) Godz. 11—11.15: Transmisja z Poznania, godz. 11.15—11.40: Odczyt p. t. „Trzeci maj, Polskie Święto Narodowe" wygłosi prof. Henryk Mościcki, godz. 11.40—12.05: Odczyt p. t. „O maiku i wiosennych zwyczajach ludowych" — wygł. prof. St. Poniatowski, godz. 12.10—14: Transmisja koncertu z Filharmonji, godz. 14: Rozmaitości, godz. 15—16: Koncert popołudniowy, godz. 16—17: Audycja dla dzieci, godz. 17—17.30: Recytacje, godz. 17.30—18.40: Koncert wieczorny, godz. 18[illegible] Recytacje, g. 18.40—19.10: Recytacje, godz. 19.30: Transmisja z Poznania.

Poznań (270 m.) Godz. 11: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej (chór pod batutą ks. D. Gieburowskiego), godz. 12—14: Transmisja z Warszawy, godz. 15—16: Transmisja z Warszawy, godz. 16.35—17: Odczyt p. t. „Staszic jako twórca Konstytucji 3-go Maja" — wygłosi prof. dr Tadeusz Grabowski, godz. 17—17.25: Pogadanka dla dzieci o Konstytucji 3-go Maja" — wygłosi p. Roma Dedlowa, godz. 17.30—18.45: Transmisja z Warszawy, godz. 18.45—19: Nadprogram, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Wpływ konstytucji 3 go Maja na dzieje porozbiorowe" — wygłosi dr. Andrzej Wojtkowski, godz. 19.30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu „Straszny dwór". Moniuszki.

Berlin (483.9 i 566 m.) Godz. 16.30: Koncert ork., g. 20.10: „Anneliese von Dessau", operetka R. Winterberga.

Langenberg (468.2 m.) Godz. 17: Koncert, godz. 20.30: Muzyka kompozytorów współczesnych.

Lipsk (365.8 m.) Transmisja koncertu z Drezna, g. 20.15: Koncert, godz. 22.15: Muzyka do tańca.

Stuttgart (379.7 m.) Godz. 16.15: Koncert, godz. 20: Koncert ork., godz. 21.30: Pieśni i harfa.

Rzym (449 m.) Godz. 17.15: Jazzband, godz. 20.45: Koncert.

Wiedeń (517.2 m.) Koncert, godz. 20.05: Koncert Koncert ork. Filharmonji.

—0—

KONCERT IGNACEGO MANNA W RADJO KRAKOWSKIEM. Ignacy Mann, słynny tenor oper zagranicznych, który na sobotnim koncercie w Starym Teatrze odniósł olbrzymi sukces, zaśpiewa dziś do radja krakowskiego o g. 6 wiecz.

Z wystawy radjowej w Krakowie'

III.

DZIAŁ LITERATURY FACHOWEJ.

Opis działu fachowej literatury radjowej na wystawie radjowej w Krakowie rozpocząć należy od wymienienia firmy „Radjo-Prasa", największej w Polsce specjalnej księgarni radjowej, posiadającej poza centralą w Warszawie oddziały w Krakowie i Łodzi, a która urządziła sobie wspaniałe stoisko w wielkiej loży obok sceny. Księgarnia ta pracuje wyłącznie w dziedzinie fachowej literatury radjowej, posiada zastępstwa prasy radjowej niemal całego świata i najbogatszy chyba zbiór literatury fachowej krajowej i zagranicznej z tego działu. Stoisko tej firmy, urządzono niezwykle bogato i zasobnie: na półkach i stołach mnóstwo ułożonych pięknie w barwnych okładkach książek, schematów i pism w językach polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Zatrzymuje też ono stale przy sobie znaczną ilość zwiedzających wystawę, poszukujących nowości radjowych.

Drugą lożę po przeciwnej stronie, również wielką zajęła na stoisko księgarnia **Gebethner i Wolff**, występując z bardzo bogato zaopatrzonym działem literatury radjowej i wyborem czasopism krajowych i zagranicznych z tej dziedziny.

Również w dziale tym wystąpiła ze swoimi wydawnictwami **Ajencja Wschodnia**, której jedno z ostatnich wydawnictw p. t. „Poradnik dla radjoamatorów", będące pracą zbiorową wybitnych fachowców a wyczerpujące wszelkie zagadnienia z dziedziny radjotechniki zaliczyć należy do najpoważniejszych wydawnictw z tej dziedziny w języku polskim. Stoisko Ajencji Wschodniej podczas otwarcia Wystawy zwracało uwagę pięknem udekorowaniem kilimami i makatami.

DZIAŁ AMATORSKI.

Niezwykle bogato i interesująco obesłany został na wystawie dział radjoamatorów, pomieszczony na scenie. Kap. W. **Bernacki** poza kilku znakomitymi odbiornikami wystawił stację nadawczą, zyskując ogólne uznanie oraz wielki medal srebrny m. Krakowa i 300 zł. z min. poczt i tel. Z bardzo pokaźną liczbą eksponatów (32) wystąpił p. Z. **Olszewski**, między innemi wymienić tu należy tropadynę 7-mio lampową z przełącznikiem, 2 lampowy wzmacniacz, 1 lampową autodynę i inne. Jury przyznały p. Olszewskiemu medal bronzowy min. spraw wojskowych i 200 zł. z min. poczt i tel. Dalsze nagrody w tym dziale otrzymali mjr. **Czyżek** za doskonały neutrovox, album Gumowskiego ofiarowane przez DOK. Kraków; ppłk. **Piotrowski** za 3-lampowy refleks, kasetę srebrną nagrodę Izby przem.-handl.; pro. Ign. **Skarżeński** za aparaty odbiorcze, puhar Izby przem.-handl. i 100 zł. z min. poczt i tel., p. K. **Czaplik** za aparat 4-lampowy rezonansowy. 100 zł. z min. poczt. i tel. Sierżant T. **Kupiec** nagrodę 200 zł. z Polskiego Radja za misternie wykonane odbiorniki w zegarku, pierścionku i autodynę 1-lampową, odbierającą wszystkie silniejsze stacje. Dalej wystawili p. **Schnapka**, słuchacz państw. szkoły przem.: negadynę 3-lampową, antenę składaną, antenę wycieczkową (za co otrzymał list pochwalny m. Krakowa), p. **Stankiewicz** krótkofalowy aparat odbiorczy i J. **Cichoń**, aparat 4-lampowy rezonansowy.

Poza temi nagrodami przeznaczonemi dla działu radjoamatorskiego otrzymali za eksponaty wystawione w dziale pocztowym p. inż. **Kozicki** dyplom na medal bronzowy min. spraw woj. za aparat umieszczony w słuchawce i za najtańszy odbiornik kryształkowy oraz p. **Kulesza** nagrodę min. poczt i tel. za misternie wykonany model nowej radjostacji krakowskiej.

—0—

Ze sportu.

Amatorski mistrz Czechosłowacji w Krakowie.

Cracovia gościła na swojem boisku w dniu 30 b. m. i 1 b. m. **amatorską mistrzowską drużynę piłkarską K. S. Židenice z Berna na Morawach.** Goście pokazali naogół grę wysokoklasową, tego samego jednak nie można powiedzieć o gospodarzach. Na usprawiedliwienie biało-czerwonych należy przyjąć, że wystąpili w obu dniach w nienajlepszym składzie.

ŽIDENICE—CRACOVIA 3:1 (3:0).

Biało-czerwoni wystąpili nieco zdekompletowani z Ptakiem na lewem skrzydle i Wójcikiem na łączniku, oraz Strycharzem na prawej pomocy. **Pierwsze minuty gry należą do biało-czerwonych,** poczem jednak **przejmują goście inicjatywę, utrzymując przewagę aż do pauzy.** W tym też okresie czasu zdobywają 3 punkty z strzału centra gości i lewego łącznika, które decydują o zwycięstwie. **Tyły Cracovji w tym okresie czasu grają naogół słabo. podobnie jak i napad,** który gubi piłkę w krótkich kombinacjach, bez żadnego ciągu na bramkę.

Po pauzie przewagę ma **Cracovia i gra znacznie lepiej.** Honorową bramkę zdobywa ona z karnego przez Kubińskiego. Kilkakrotnie nadarzającą się sposobność podwyższenia wyniku na swoją korzyść zaprzepaścili gospodarze. Publiczności około 2000. Sędzia **p. Jedliński** słaby.

CRACOVIA—ŽIDENICE 3:3 (2:1).

I drugi dzień zawodów nie mógł zadowolić widzów, żądnych ładnej gry. Nie można jednak zaprzeczyć, że **spotkanie to było o wiele bardziej zajmujące od monotonnej gry sobotniej,** a to głównie dzięki zmieniającym się ciągle sytuacjom podbramkowym i obfitości goali. **O przewadze którejkolwiek z drużyn mowy w tym dniu być nie mogło.** Biało-czerwoni występują z Gintlem na prawym łączniku i Wójcikiem na lewym łączniku, Kahanem na prawej pomocy.

A zatem znowu zmiana. Oczywiście zgranie drużyny na tem cierpi, specjalnie w linji napadu, zestawianej w coraz to innym składzie od czasu kontuzji, odniesionej przez Szperlinga.

Zaraz w pierwszej minucie przeprowadza Cracovia niebezpieczny atak na bramkę gości, a piłkę, wybitą na środek boiska, **dalekim strzałem pakuje Chruściński do siatki gości,** przyczem zawinił również w znacznej mierze bramkarz Czech. Odtąd toczy się gra szybka i zacięta, w której jednak nieco przeważają biało-czerwoni. W kwadrans później w zamieszaniu podbramkowem, z kombinacji środkowej trójki **uzyskuje przytomnie Kałuża drugi punkt dla swoich barw.** Czesi, zdetonowani, zaczynają grać nieco chaotycznie i ostro. Minutę przed pauzą zawinia Zastawniak I rękę na polu karnem, **a podyktowanego przez sędziego karnego, pewnie egzekwują goście.**

Po pauzie dalej gra żywa, **z lekką przewagą Czechów.** Spotkanie jednak prowadzone jest **wśród ciągłych, obustronnych protestów i awantur,** czego pośrednim powodem jest sędzia p. Landwirth, spełniający swoje funkcje niepewnie. Gra obfituje w faule, zarówno u gości, jak i u miejscowych, które audytorjum przyjmuje gwizdaniem i okrzykami.

Czesi uzyskują wyrównającą bramkę po po kornerze ze strzału prawego łącznika dzięki „przegapieniu" Wiśniowskiego. W dalszym ciągu gra ostra, **po raz wtóry miejscowi uzyskują prowadzenie przez Gintla,** przytomnie wyzyskującego błąd bramkarza gości. Krótko jednak cieszą się miejscowi sukcesem, **gdyż ostateczne wyrównanie na 10 minut przed końcem gry uzyskuje ładną główką prawy łącznik gości** z centrum lewo-skrzydłowego. Wśród obustronnych brutalnych ataków mijają końcowe minuty gry. Cracovia gra w dziewiątkę, gdyż Bil i Chruściński, kontuzjonowani, schodzą z boiska.

Przechodząc do oceny poszczególnych graczy, należy pochwalić u gości w obu dniach **środkową trójkę napadu,** z której wyróżniał się doskonały center, podobnie jak i środek pomocy. Reszta graczy naogół słabsza, bramkarz nieszczególny.

W Cracovii w pierwszym dniu **napad słaby, poza Kałużą i Ptakiem.** W pomocy, która grała naogół nieźle, dobry i pracowity **Strycharz i Chruściński.** Obrona niepewna, **Wiśniewski** robił, co mógł. W drugim dniu najsłabszymi punktami drużyny byli **Wójcik i Gintel.** Zastawniak I w obronie. Odznaczyła się linja pomocy, zresztą zbyt defenzywna, reszta wyrównanie słaba. Sędzia **p. Landwirth** nie cieszył się aplauzem publiczności, gdyż w spełnianie funkcyj swoich wkładał za mało bystrości i energji. Publiczności około 2.500. Na zakończene mała uwaga: **Mecze w oba dni zaczęły się,** ku ogólnemu niezadowoleniu widzów, **z półgodzinnem opóźnieniem.** Podobne wypadki nie powinny mieć miejsca na boiskach sportowych!

—0—

TORUŃSKI K. S.—JUTRZENKA 4:2. (1:1). Spotkanie gości toruńskich z drużyną biało-czarnych było bardzo zajmujące ze względu na energiczny opór, jak miejscowi stawili przeciwnikowi, zwłaszcza w pierwszej fazie gry. Goście przewyższali Jutrzenkę dobrą grą kombinacyjną i szybkim startem do piłki. Naogół do pauzy więcej z gry miała Jurtzenka, nawet pewien czas po pauzie prowadziła 2:1. Z chwilą jednak uzyskania wyrównującej bramki przez gości, miejscowi opadają na siłach i rozpoczynają grać chaotycznie. Bramki zdobyli dla Jutrzenki: Krumholz i Ruppert, dla T. K. S. dwie Stoogwski, jedną Gumowski, a jedna „samobójcza". U miejscowych odznaczyli się Balsam w obronie oraz Krumholz w ataku. U gości najlepsi byli Herbstreich i Stogowski obaj łącznicy, oraz dobry Gumowski na prawem skrzydle. Sedzia p. Niedźwiński ze Lwowa.

WYNIKI MIEJSCOWE. Jutrzenka Rez.—Podgórze 2:1 (1:0), Garbarnia—Pogoń 4:1 (1:0), Korona—Wisła Rez. 1:1 (1:1), Czarni—Czarnowiejski K. S. 2:0 (2:0), Łobzowianka—Legja 1:1 (1:0).

—0—

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Poznań. Warta-I. F. C. (Katowice) 2:1 (1:1). Zawody te zakończyły się zwycięstwem poznańczyków. Katowiczanie ponieśli pierwszą porażkę w spotkaniach mistrzowskich. Zwycięską bramkę strzelił Kosicki.

Katowice. Ruch-Warszawianka 0:0. Gra nieciekawa. Odznaczył się szczególnie Romański, bramkarz Warszawianki, wracający do swej wspaniałej formy. U gospodarzy najlepsi Kurz oraz Kotzy.

Lwów. Pogoń-Team Czarnych i Hasmonei 2:1 (1:1). Bardzo dobra gra Pogoni, która zdaje się wracać do formy. Bramki dla Pogoni zdobyli Kuchar i Zimmer po jednej, dla teamu zaś Steuermann z rzutu wolnego. Publiczności do 3.000 osób.

Warszawa. Polonja-Turyści 2:1 (2:1). Zawody towarzyskie.

Szopienice. K. S. Rożdzień-K. S. Rybnik 20 5:1 (3:0).

Mysłowice. KS. 08-V. f. B. Gliwice 2:2 (2:0). Gra równa, przyczem zawiódł atak Mysłowiczan; bramki strzelili dla miejscowych Macek i Igla.

Bytom. Górny Śląsk Polski—Górny Śląsk Niemiecki 2:2 (1:1). Zawody powyższe grała drużyna polska słabo.

Warszawa. Widzew (Łódź)**—Skra 4:7 (2:2), Korona—Orkan 2:2. Gwiazda—Ascola 3:1.**

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń. Sportklub-Vienna 9:1 (5:1).
Praga. Sparta-Slavia 1:0 (0:0).
Berno. Slovan-Morawska Slavia 3:3 (1:3).
Budapeszt. F. T. C.-Vasas 3:0, Nemzeti-Ujpesti 4:1. Kispesti-„33" F. C. 3:1.
Wiedeń. Rapid-Wacker 5:1 (3:1), F. A. C.-Austria 2:1)2:1), B. A. C.-Sportklub 1.0 (1:0), Admira-Slovan 4:0 (1:0), Simmering-WAC 2:0 (1:0), Cricketer-Bratislava 1:0 (1:0).

—0—

Międzynarod. konkursy hippiczne w Warszawie.

Onegdaj na konferencji prasowej płk. Jawor z ramienia komitetu organizacyjnego międzynarodowych zawodów konnych udzielił informacyj co do konkursów hippicznych, które odbędą się w Warszawie w dn. 27 i 30 maja oraz 1, 3, 4, 6, 7 czerwca b. r. w Parku Łazienkowskim. Konkursy te będąc przeglądem najlepszych kawalerzystów i koni oraz różnych systemów jazdy, będą czynnikiem propagandy naszego sportu konnego wobec gości zagranicznych. Inicjatywa zorganizowania tych zawodów wyszła ze strony naszych jeźdźców, wyjeżdżających rokrocznie za zawody zagranicę.

Protektorem zawodów jest P. Prez. Rzplitej Mościcki, w skład komitetu honorowego wchodzą marsz. Piłsudski, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd w komplecie, posłowie państw zagranicznych. Zwycięzców oczekuje szereg nagród m. i. puhar narodów ofiarowany przez Prez. Rzplitej, nagroda marsz. Piłsudskiego i szereg nagród pieniężnych. W parku Łazienkowskim wznoszone są trybuny na 5.500 widzów.

—0—

Komunikat P. Z. P. N.

z konferencji Zarządu i Prezydjum Z. O. P. Nów w Katowicach.

Konferencja, zebrana w dniu 24 kwietnia w Katowicach, stwierdza, że obecny stan w piłkarstwie polskiem jest w wysokiej mierze szkodliwy i demoralizujący nietylko dla sportu pił-

karskiego, ale dla sportu polskiego wogóle, jakoteż prestige'u i państwa polskiego zagranicą i chcąc położyć kres niezdrowemu stanowisku obecnemu, uchwala następujące ogólne zasady zmian organizacyjnych:

A) Stwarza się państwową klasę, złożoną z klubów w drodze rozgrywek eliminacyjnych, ponieważ eliminacja jest jedynym możliwie sprawiedliwym sprawdzianem wartości sportowej klubów piłkarskich.

B) Ze względu na „Olimpjadę" w roku 1928, celem godnej reprezentacji piłkarstwa polskiego, wyłania się w roku 1927 na 1928 grupę olimpijską, złożoną z siedmiu czołowych klubów, a mianowicie: W myśl powyższej zasady z dotychczasowych mistrzów i finalistów o mistrzostwo Polski, t. j. K. S. Pogoń Lwów, Cracovia Kraków, Wisła Kraków, Polonja Warszawa i Warta Poznań, oraz po jednym z reprezentacyjnych klubów okręgów górnośląskiego i łódzkiego, które w ostatnich latach wykazały największą żywotność sportową i zasilały kadry drużyn reprezentacyjnych. Kluby te będą rozgrywały z sobą zawody na punkty pod nadzorem dwóch trenerów zagranicznych, wyznaczonych przez M. S. wojskowych.

3) Klasę państwową w roku 1928 utworzą 5 pierwszych klubów w tabeli rozgrywek olimpijskich, zaś o dalsze 3 miejsca walczyć będą dwa ostatnie kluby w tabeli rozgrywek olimpijskich, oraz trzech finalistów mistrzostw okręgowych z roku 1927 i 1928, rozgrywanych systemem dotychczasowym.

D) Regularne mistrzostwa klasy państwowej rozpocznie się w roku 1928 na 1929 z tem, że ostatni w tabeli spada do klasy A swego okręgu, a miejsce jego zajmuje mistrz klasy A międzyokręgowej.

E) Organizację rozgrywek okręgowych pozostawia się ZOPNom z tem, że te dbać mają o jak najszerszy rozwóji spopularyzowanie sportu piłkarskiego.

F) Nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N. uchwali zakres samodzielności, oraz stosunek organizacyjny klubów klasy państwowej do ZOPN. i PZPN.

G) Celem położenia kresu dalszej dezorganizacji, oraz przywrócenia karności i poziomu estetycznego w życiu sportowem, ustala się, jako stan faktyczny przynależności graczy do klubów, dzień 25 lutego 1927 r.

H) Celem uchronienia PKS od rozbieżności na tle anormalnych stosunków w poszczególnych okręgach, oraz podtrzymania prestige'u stanu sędziowskiego, zezwala się sędziom na prowadzenie wszystkich zawodów piłkarskich do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZPN., na którem zarząd PZPNu poprze postulat w kierunku jego zupełnej niezawisłości (niezależności) i ustala się termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZPNu na dzień 22 b. m., które poweźmie ostateczne decyzje.

J) Kwestję siedziby PZPNu uważa konferencja za rzecz nieistotną z punktu widzenia rozłamu piłkarskiego i pozostawia wolną rękę ZOPNom, względnie nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu PZPNu.

K) Konferencja wyraża ubolewanie z powodu małego zainteresowania się przez komisję trzech Zw. P. Z. S. i niedocenianie przez nią ważności obrad konferencji, zmierzającej do likwidacji anormalnego stanu w piłkarstwie polskiem.

—0—

KRAKOWSKIE OKRĘGOWE KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat Nr. 8.

1. Przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej z ramienia PKS. p. Andrzeja Rutkowskiego.

2. Zatwierdzono termin mających się odbyć egzaminów dla kandydatów w Bielsku na dzień 1 maja br.

3. W wykonaniu uchwały Walnego Zgrom. PKS. odbył się w dniu 23 z. m. egzamin powtórny dla kandydatów objętych tą uchwałą w wyniku którego egzamin zdali pp. Pitzele, Berwald, Süsser i Lieberman.

W tym samym dniu odbył się egzamin dla nowych kandydatów ostatnio reprobowanych, z których zdał p. Bauminger Izydor.

4. W uzupełnieniu komunikatu Nr. 6, pkt. 1 wyjaśnia się, „członkami Zarządu Bolesław Posner, jako referent kwalifikacyjny"".

5. Ukarano napomnieniem p. Olejczyka w związku z nieprowadzeniem przydzielonych zawodów, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących.

6. Odnowiono legitymację na rok bież. sędz. rzecz. p. Adolfowi Willerowi.

—0—

SZTEKKER I POSCHOFF ZGODNIE DZIELĄ SIĘ PIERWSZĄ I DRUGĄ NAGRODĄ.

Zapaśniczy turniej w Nowościach, który przez miesiąc cały wypełniał po brzegi salę tłumem żądnych emocji widzów, dobiegł swojego końca. **Rozstrzygające finałowe spotkani między Sztekkerem a Poschoffem** odbyło się wobec sali wypełnionej do stałnego miejsca. **Walka prowadzona była z wielką zaciętością przez 1 godz. 8 minut.** W pewnym momencie **olbrzym z Frankfurtu** chwytem „tour de hanche en tete" **złożył Sztekkera na łopatki, jednakże równocześnie podkładając mu nogę.** Wobec tego, kollegjum sędziów nakazało dalsze prowadzenie walki. **Niespodziewanie Sztekker chwycił przeciwnika w przedni pas,** a kiedy ten usiłował przerzucić go przez siebie, **przytrzymał go na łopatkach.** Po zwycięstwie tem odbyła się narada sędziów, którzy orzekli, że wobec tego, **iż tak Sztekker, jak Poschoff byli wzajemnie pokonanymi**, pierwsza i druga nagroda zostaje rozdzielona między obu zapaśników. Widownia przyjęła orzeczenie aplauzem, a przeciwnicy podali sobiei dłonie.

—0—

DALSZY CIĄG TURNIEJU SZACHOWEGO W ŁODZI.

Najciekawszą partją w dniu dzisiejszym, w turnieju o mistrzostwo Polski, była partja **Friedman — dr. Kohn,** która **zakończyła się wygraną Friedmana. Chwojnik wygrał z Kolskim, Kleczyński** przegrał z **Łowskim.** Partje Daniuszewski—Rogodziński, dr. Tartakower—Makarczyk, Friedman (Lwów) — Rubinstein i Kirschbein — Glass odłożono. Wolny Kremer. W dniu jutrzejszym grają Rubinstein z Hirschbeinem, Łowski z Friedmanem (Lwów), Makarczyk z Chwojnikiem, Rogodziński z Tartakowerem i Kremer z Daniuszewskim. Wolny Glass.

W turnieju o mistrzostwo Polskiego Związku Szachowego wygrał Barin z Winawerem, dr. Steifer z Reisnerem, Apel z Jagielskim i Dowgin z Fałkowskim. Partje Lecz—Gayer i Feinmesser—Librach odłożono.

—o§o—

WYŚCIGI KOLARSKIE W KRAKOWIE. — Sekcja Klubu Sportoweg „Garbarnia" przy Polskich Zakładach Garbarskich i Fabryce Obuwia Marko S. A. w Krakowie, urządza na otwarcie sezonu we wtorek dnia 3 bm. wyścigi kolarskie na szosie mogilańskiej z następującym programem: 1) bieg otwarcia 75 klm. Kraków—Kalwarja (5 nagród); 2) bieg nowicjuszy 10 klm (3 nagrody); 3) bieg niestowarzyszonych 15 klm. (3 nagrody). Wpisowe 2 zł. od siodełka przyjmuje sekretarz sekcji na starcie. Początek zawodów o godz. 2 popoł.

CENNY GRACZ. Znakomity gracz praskiego klubu „Victoria Žižkov", Ženisek, wyemigrował ostatnio do Ameryki, gdzie zasili szeregi Sparty z Chicago. Jako „odszkodowanie" za utratę doskonałego gracza, Victoria Žižkov ma otrzymać od Sparty sumę 1.500 dolarów amerykańskich.

Dział gospodarczy

Diarjusz ekonomiczny.

— **Procedura udzielania kredytów dla samorządów** uległa uproszczeniu. Obecnie samorządy zwracają się bezpośrednio o udzielenie pożyczki do Banku Gosp. Kraj., który decyduje o przydziale.

— **Pogłoski jakoby min. handlu Kwiatkowski nie zgodził się na ostatnią podwyżkę cen żelaza** rozeszły się. Podobno syndykat żelazny ma w ciągu 10-ciu dni obniżyć ceny żelaza z 360 zł. na 340 za tonnę.

— **Obrady mieszanej polsko-gdańskiej komisji do spraw handlu drzewem** i przemysłu drzewnego rozpoczęły się onegdaj w Gdańskiej Izbie handlowej. Na porządku dziennym znajdują się sprawy arbitrażu, spraw wyjątkowych dla cudzoziemców w sądownictwie gdańskiem.

— **Pogłoski o możliwości udzielenia kredytów amerykańskich dla rolnictwa polskiego,** a głównie dla gałęzi cukrowniczej rozeszły się w związku z pobytem p. Lehmana, przedstawiciela amerykańskiego konsorcjum finansowego w Polsce.

— **Urząd marynarki handlowej** przenosi się ze swojej dotychczasowej siedziby w Wejherowie do Gdyni, gdzie rozpocznie urzędowanie w dn. 4 maja b. r.

— **Posiedzenie zarządu Rady Zarządzającej naczelnej organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa** zachodniej Polski odbyło się w Poznaniu w dn. 28 i 29 ub. m. Na posiedzeniach tych powzięto szereg doniosłych uchwał i ustalono plan dalszej działalności naczelnej organizacji.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

OBNIŻENIE KAR ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW. W najbliższym czasie wydane ma być rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu kar za zwłokę w wysokości 2 proc. w stosunku miesięcznym od zaległości podatków i opłat skarbowych. Ponieważ związki komunalne przy ściąganiu zaległych danin komunalnych winny stosować się do odpowiednich przepisów o egzekucji podatków i opłat państwowych, magistrat uchwalił, działając na prawach rady miejskiej — dostosować się do przepisów państwowych i przy obliczaniu odsetek i kar za zwłokę pobierać 2 proc. w stosunku miesięcznym; w tym też duchu wprowadzono poprawkę w pkt. 2 par. 2 statutu o karach za zwłokę.

NIEZWYKLE POMYŚLNA SYTUACJA W BIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Tegoroczny sezon towarów letnich dał wspaniałe rezultaty. Składy fabryczne zostały zupełnie opróżnione, po raz pierwszy od wielu lat daje się odczuć dotkliwy brak wielu gatunków letnich. Dobre obroty obecnego sezonu opierają się głównie na uzdrowieniu handlu włókienniczego, z którego wyrzucono zbytecznych pośredników tak, że towar dociera do konsumenta niemal że bezpośrednio. Transakcje opierają się na popycie szerokich warstw konsumentów, to też należy podkreślić, że konjunktura ostatnich miesięcy jest gospodarczo uzasadniona i stanowi jeden z etapów procesu uzdrowienia gospodarczego.

WZROST ZAINTERESOWANIA POLSKIEMI PAPIERAMI NAFTOWEMI NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ. Pomimo zniżki na międzynarodowych rynkach naftowych, szczególnie w Ameryce i Rumunji, wzrosło zainteresowanie na giełdzie wiedeńskiej dla akcyj polskich towarzystw naftowych. Objaw ten tłumaczy się ogólnymi pomyślnymi konjunkturami gospodarczymi w Polsce. Polski przemysł naftowy nie został dotknięty zniżką na międzynarodowych rynkach naftowych, ponieważ wyprzedał swe zapasy jeszcze przed nastąpieniem kryzysu. Znamiennem jest, że ceny nafty polskiej podczas kryzysu wykazują stałość.

SYTUACJA NA DRZEWNYM TARGU W GDAŃSKU NIE POGORSZYŁA SIĘ. Prasa gdańska stwierdza, że wiadomości podane przez prasę polską o pogorszeniu się sytuacji na rynku drzewnym nie znajdują dotąd, o ile chodzi o port gdański, żadnego uzasadnienia. W ostatnim bowiem tygodniu dzienny przeładunek węgla w porcie gdańskim wynosił przeciętnie 12 tys. ton. Ogółem w tygodniu ostatnim wysłano z Gdańska morzem 73.004 ton węgla (w tygodniu poprzednim 66.924 ton). Pozatem wobec faktu, iż polski przemysł węglowy pozawierał ze Szwecją i Włochami kontrakty na dostawy poważnych ilości węgla, tutejsze koła handlowe wyrażają przekonanie, że eksport węgla polskiego w dotychczasowych rozmiarach utrzyma się jeszcze czas dłuższy.

KONSUMCJA SPIRYTUSU W POLSCE. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedała w styczniu 29.077 hl., w lutym 42.742 hr., w marcu 37.754 hektolitrów spirytusu, w tem: 29.442 hl. na cele spożywcze, tj. do wyrobu wódek czystych i gatunkowych, oraz na wyroby monopolowe, 3.280 hr. na cele przemysłowe i lecznicze (do wyrobu octu, kosmetyków itp.), oraz 5.032 hl. na spirytus skazay środkami ogólnemi (denaturat). Ogółem w pierwszym kwartale br. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedała 109.573 hr., z czego na trunki przypada 86.001 hl.

AMORTYZACJA PRZY PODATKU DOCHODOWYM. Min. skarbu wskutek przedstawienia Centr. Zw. Pol. Przem., Gór., Hadl i Fin. zarządziło, aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisań na zużycie (amortyzację) wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie w złotych parytetowych, przeszacowaną na złote obiegowe. Jednocześnie ministerstwo skarbu upoważniło Urzędy Skarbowe do odraczania na skutek indywidualnych próśb, podanych nie później aniżeli 30 kwietnia br., termin złożenia zeznania najdalej do 15 maja. Odroczenie terminu złożenia zeznania nie zwalnia od obowiązku wpłacenia połowy podatku do 1 maja br. Ewentualna dopłata winna być uzupełniona z chwilą złożenia zeznania.

ZEBRANIE MIĘDZYNARODOW. ZWIĄZKU KOLEJOWEGO odbędzie się w dn. 2 i 3 maja w Paryżu i będzie poprzedzone posiedzeniem Zarządu, do którego należy przedstawiciel Polskiej Kolei Państwowej. Przedmiotem obrad będzie zmiana statutu w celu rozszerzenia zakresu działania Związku, jak również zmiana konstytucji Zarządu i biura prezydjalnego. Przedstawiciele Polskich Kolei Państwowych podsekretarz stanu Ministerstwa Komunikacji inż. Juljan Eberhardt i naczelnik wydziału inż. Mieczysław Gronowski wyjechali do Paryża dnia 29 kwietnia 1927 r.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.